Nr. 222. Czwartek 6 Września 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za wrzesień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu rozporządziło, że bydło rzeźne z Galicyi przeznaczone na targ wiedeński ma być po napojeniu w wagonach w Oświęcimie bez wyładowywania i popasania w Lipniku wprost do Wiednia odsyłane.

Naczelny Dyrektor poczt nadał posadę pocztmistrza w Dzurynie asystentowi pocztowemu Władysławowi Ederowi a na dworcu koleji w Chyrowie ekspedytorowi pocztowemu Justynowi Kotowiczowi, dalej posadę ekspedyenta pocztowego w Cucyłowie tamtejszemu właścicielowi części tabularnej Antoniemu Iwanickiemu, w Koropcu pensyonowanemu adjunktowi sądowemu Ignacemu Pelszowi, wreszcie przeniósł ekspedyenta pocztowego Wincentego Wilusza w tym samym charakterze z Koniecznej do Gładyszowa.

Wedle doniesienia Bukowińskiego rządu krajowego z dnia 31 sierpnia r. b. sprawdzono wybuch księgosuszu w Budzie i Bojanie w pow. Czerniowieckim, i ustanowiono przepisany 22.5 kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości: Nowosielica, Gogolina, Lehuczeny, Bojan, Slobodzia, Rarancze, Toporautz, Mahala, Buda, Kotul-Ostritza, nowa i stara Zuczka, Sadagora, Czernawka, Rohozna.

Celem powstrzymania zawleczenia zarazy do kraju, zarządza się odnośnie do tutejszego rozporządzenia z dnia 22 sierpnia r. b. jak następuje:

1) Zakazuje się sprowadzanie z Bukowiny do Galicyi zwierząt i przedmiotów w §. 2 ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868 wymienionych.

2) Przewóz bydła rzeźnego z Bukowiny przez Galicyę do innych krajów koronnych dozwolonym jest li tylko koleją żelazną, bez zatrzymywania się na którejbądź stacyi kolejowej dłużej, jak tego wymaga ruch na kolei i bez wyładowywania.

3) Przy transporcie bydła rzeźnego koleją ścisle przestrzegane być mają postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7 sierpnia r. 1868 dz. u. p. str. 119 (§. 7 A. d. e. g.)

4) Przekroczenia tych postanowień podlegają karze w §. 34 ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868 dz. u. p. 118 wymienionej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 6 września.

Krajowa wystawa rolniczo-przemysłowa została dziś uroczyście otwarta. Jestto wypadek tak ważny nietylko dla miasta naszego lecz i dla całego kraju, że na chwilę przynajmniej należy mu się pierwszeństwo przed wypadkami zewnętrznemi, mimo ich rozmaitości i wielkiej wagi.

Ekonomiczne znaczenie wystaw, ich cele i korzyści stanowią kwestyę już dawno rozwiązaną nietylko w teoryi lecz i praktyce, która w tej mierze rychlej, niż na jakiemkolwiek innem polu, zmieniła teoryę w czyn i dostarczyła niezachwianego dowodu, że znaczenie przypisywane wystawom przez naukę ekonomii nie jest doktryną, lecz niezbitą prawdą. Co do wystaw powszechnych, obejmujących produkcyę świata, zapanowała w ostatnich czasach pewna zmiana w opinii. Mianowicie od czasu wystawy wiedeńskiej a następnie filadelfijskiej głośne zaczęło się objawiać powątpiewanie, czy wystawy powszechne urządzane w tak krótkich, zaledwie kilkuletnich przerwach, osiągną cel zamierzony, czy w ogóle mają one cel praktyczny wobec faktu, że ludzkość nie postępuje tak szybko naprzód, ażeby co kilka lat popisywać się mogła nowemi wynalazkami i ulepszeniami w produkcyi. Mimo to jednak Francya, tak przezorna i szczęśliwa w swoim trybie gospodarowania urządza wielką wystawę, nie zważając nawet na to, że wschodnia połowa Europy jest widownią długiej i krwawej wojny. Reakcya objawiająca się przeciw wystawom powszechnym, nie odnosi się jednak do wystaw krajowych, które jako skromniejsze w swoich celach i rozmiarach, nie wymagają milionowego nakładu, a na rezultaty praktyczne i korzyści nie dają tak długo czekać jak wystawy powszechne.

W jakim kierunku otwarta dziś wystawa krajowa przyniesie najprędzej i najwięcej korzyści, to wskażą fachowe sprawozdania, które czytelnicy w czasie trwania wystawy znajdą zawsze w właściwym dziale. Tutaj dotknąć możemy tej kwestyi tylko w ogólnych zarysach, biorąc całość za punkt wyjścia. Z tego stanowiska oceniona przedstawia się nam wystawa krajowa jako dzieło pouczające najpierw dla nas samych a powtóre dla tych licznych gości, którzy z po za granic Galicyi przybędą do Lwowa. Pouczającą będzie wystawa dla nas, gdyż przedstawi nam w miniaturowych rozmiarach wszystko, co kraj nasz zawdzięcza przyrodzie i co wytwarza z jej płodów. Taki obraz jest bardzo pożądany, bo o niejednej gałęzi naszej produkcyi posiadaliśmy, może jeszcze dziś posiadamy, wyobrażenie niedostateczne a tem samem lekceważymy jej znaczenie i przeceniamy wyższość zagranicy. Weźmy n. p. różne gałęzie przemysłu domowego, który w ostatnich latach, dzięki troskliwości rządu i kraju, podniósł się tak znakomicie, że niektóremi artykułami może wywalczyć sobie zyskowne źródło odbytu nawet za granicą. Ten wielce ciekawy dział produkcyi krajowej będzie nawet dla nas wielką nowością na wystawie a zagraniczni goście przekonają się, może po raz pierwszy, że kraj nasz postępuje naprzód nieustannie. O wiele lepiej rzecz się ma z produktami surowemi, ale i na tem polu jest jeszcze wiele do zrobienia, jeżeli znaleźć chcemy najodpowiedniejsze i najkorzystniejsze drogi odbytu.

Jesteśmy pewni, że wystawa krajowa uleczy wielu z wkorzenionego pessymizmu w poglądach na rozmiary i zalety produkcyi krajowej a w oczach obcych gości stanowić będzie wymowne odparcie tylu uprzedzeń, które o nas zagnieździły się za granicą. Świadectwo obcych gości wyjdzie stanowczo na korzyść kraju, nasza wiadoma obserwacya zaś przyniesie jeszcze większe korzyści, jeżeli tylko nie zapomniemy o jej konsekwentnem wyzyskaniu. Obserwacya ta pozwoli porównać stopień rozwoju w każdym dziale produkcyi, odsłoni zalety jednej gałęzi wskazując środki dalszego wydoskonalenia, wykaże ujemne strony tam, gdzie dotąd w braku zachęty i sposobności nie pomyślano o ich usunięciu.

Z wystawy krajowej zaczerpnie społeczeństwo otuchę i wiarę w własne siły, w własną zdolność do powolnego zrównania się z krajami za wzór sta-

---

PRZEGLĄD LITERACKI

I.

Ateneum i jego koleje. Studyum nad Syrokomlą Spasowicza i rzecz o romantyzmie przez F. K. — Kazimierz Jarochowski: *Sprawa Kalksteina* i ocena współczesnej historyografii niemieckiej. — P. Jabłonowski i jego prace. — P. Stanisław Przyborowski i *Marya*.

W porze gdy literatura czasowa stała się spekulacyą, podejmowaną głównie przez księgarzy, kiedy jako taka stosuje się do gustów, upodobań i instynktów szerokiej publiczności i zamiast wskazywać drogę i uczyć, schlebia i bawi wszelkiemi mniej lub więcej godziwemi sposoby — pojawienie się *Ateneum* w Warszawie, gdzie literatura peryodyczna schodzi niekiedy na poziom rzemiosła, było prawdziwą niespodzianką. Był to objaw istotnie pocieszający, że przystępował do wydawnictwa poważnego pisma nie przedsiębiorca z zawodu jak Löwenthal, Glücksberg, Orgelbrand i jak się tam zowią ci panowie mecenasi warszawskiej literatury, ale głośny człowiek i głośny pisarz, który powiększył liczbę organów literackich nie dla zrobienia dobrego interesu, tylko z wyższą myślą i szlachetniejszą dążnością.

Zdawało się, że *Ateneum* posiada wszelkie warunki, aby zostać prawdziwie wzorowem i znakomitem pismem; miało pod swą chorągwią pierwszorzędne siły i rozporządzając znacznym funduszem, mogło płacić tak wysokie honorarya, iż żadne inne pismo polskie nie zdołało się mierzyć z niem pod tym względem. I nie wątpimy, że byłoby spełniło te nadzieje, gdyby właściciel był zamieszkał w Warszawie i kierował osobiście swoim organem. Na nieszczęście p. Spasowicz napisał wprawdzie kilka świetnych artykułów, ale prowadzenie całości powierzył innym, nie bardzo powołanym rękom. Wkrótce też wystąpiła z redakcyi osobistość, która jedna mogła zastąpić godnie mieszkającego w Petersburgu wydawcę, posiadając na to dość nauki, talentu i przedsiębiorczości. Nie znamy i nie ciekawiśmy szczegółowej historyi kolei, przez jakie odtąd przechodziło *Ateneum*, nim doszło do stanu, w jakim się znajduje obecnie, a przynajmniej nim zmieniło gabinet, dość, że odpowiedzialny redaktor uczynił z niego nie pismo peryodyczne, ale zbiór mniej lub więcej dobrych, niekiedy bardzo obszernych rozpraw, które w dodatku częstokroć pod względem opinii sprzeciwiały się sobie nawzajem. Krytyka jednak nie zwróciła uwagi na ten pierworodny grzech pisma, za inne natomiast błędy chłostała je ze zbytnim ferworem i niezasłużoną może surowością.

Najniemiłosierniej skarcono samego p. Spasowicza za studyum nad Syrokomlą i pana F. K. za artykuł o romantyzmie. Przeciw tym dwom pracom wyszła nawet we Lwowie książka, jako odbitka z jednego z miejscowych pism. Owa krucyata jak wszystkie krucyaty, ożywiona była wielkim zapałem, lecz mniejszą rozwagą a brakło jej przedewszystkiem umiarkowania i sprawiedliwości. Mówimy to szczerze, bez względu na możliwe podsuwanie nam postronnych intencyi, pomimo, że nie podzielamy wcale zdania pana K. o klasycyzmie i romantyzmie, godząc się raczej na odprawę, jaką mu dał profesor Tarnowski w swych pięknych a tak niegodnie spotwarzonych prelekcyach warszawskich — mówimy szczerze, pomimo, że wstrętne nam są niektóre poglądy historyozoficzne p. Spasowicza. Ale nam się wydaje, że w zakresie literatury i sztuki godzi się okazywać więcej tolerancyi, a mniej narzucać swoją własną opinię, mniej odsądzać kogoś od czci i wiary za to, że inaczej niż my widzi i myśli. Jak dalekie jednak u nas od podobnej względności pewne koła, przekonał się autor artykułu o romantyzmie, nie mogąc odpowiadać na brzydkie a wierutne oszczerstwo, jakie nań rzucono w przypisku od redakcyi.

Rzeczony artykuł napisany powierzchownie i doryweczo, pełen zdań nieuzasadnionych a jaskrawych, zawierał jednak kilka myśli zdrowych i trafnych, zagłuszonych tylko przesadą w całości i niektórych szczegółowych twierdzeniach. Każdy nieuprzedzony a niepochopny do przysięgania na stereotypowe komunały podręczników historyi i literatury, czuje brak miary w ostatecznym wyroku, wydanym po ukończeniu procesu między klasycyzmem a romantyzmem — każdy czuje, że o ile z jednej strony zbyt bezwzględnie, wśród nieprzystojnego urągowiska tłumu, potępiono i pogrzebano nie pozbawiony przecież pewnych zasług klasycyzm, o tyle znów nadmiar uwielbień i zachwytów otoczył kolebkę nowonarodzonego romantyzmu, z której sam jeden spiewak *Grażyny* wyrastał jak prawdziwy Herkules, obok niego zaś słaniały się romantyczne niemowlęta z głową nabitą czarownicami, upiorami i strachami.... Pan K., jak się zdaje, wyszedł z tego założenia, ale namiętność i doktrynerstwo zaniosły go dalej, niż zamierzył, uczeni zaś komentatorowie i krytycy imputowali mu rzeczy, o których ani marzył.

Ogólniki filozoficzne, rozprószone po rozprawie p. Spasowicza, znajdują i w nas otwartych przeciwników, ale słuszna zkądinąd niechęć do niego za owe wybryki nie zaciemnia nam tak dalece wzroku, abyśmy nie mieli uznać zalet artykułu. Gdyby autor nic więcej nie był napisał, stanąłby już w gronie lepszych krytyków naszych, obok Tarnowskiego, Klaczki, Siemieńskiego. Spasowicz pierwszy bez żółci i uprzedzenia, lecz zarazem bez afektownego uwielbienia ocenił słowika nadniemeńskich gajów, przy czem złożył tyle dowodów wytrawności i bystrości sądu, tyle subtelności i miary w ferowaniu estetycznych wyroków, że winniśmy mu szczerą wdzięczność za ten cenny przyczynek do przyszłych dziejów historyi literatury. Pożądanem by było dla dobra nauki, abyśmy podobnych monografii mieli jak najwięcej, bo wówczas dopiero moglibyśmy myśleć o złożeniu całości historyi literatury, która bez prac przygotowawczych musi być podobną do zamków, stawianych na lodzie. Iluż to mamy pisarzy i poetów ocenianych od dawna jakimś utartym, stereotypowym frazesem, ileż to sztucznie wyśrubowanych, na piedestale krzykliwej reklamy opartych wielkości czeka na sąd bezstronny a sumienny, na sprowadzenie z owych niezasłużonych wyżyn, na jakich się ku własnemu zdziwieniu ujrzały...

Dział historyczny reprezentowany w *Ateneum* wcale obficie; składają się nań Jarochowski Kazimierz, Bobrzyński Michał, Kantecki Klemens, Jabłonowski Aleksander. Występuje i tutaj Spasowicz, który ocenił w znakomitej charakterystyce pamiętniki Matuszewicza. Gniewano się podobno i na ten szkic za to, że w nim rzeczy nazywane po imieniu i że odsłania całą moralną brzydotę autora pamiętników, nieodrodnego syna XVIII wieku, ale podobne gniewy zbyt niedojrzałych umysłów bywają wyrazem, aby obchodzić mogły. Cobyśmy natomiast zarzucili słynnemu adwokatowi, to że w artykule o głośnej sprawie między Szczeniowskim a Jaroszyńskim poddawszy scisłemu rozbiorowi wyroki sądów obywatelskich, i z nieubłaganą logiką wykazawszy całą ich bezpodstawność, z powodu jednego oderwanego wypadku, nie wahał się rzucić potępienia na wszystkie „nasze dzisiejsze sądy polubowne szlacheckie", jak zatytułował swą pracę, i odmówić tak racyi bytu instytucyi, spełniającej w danych stosunkach ważną i dobroczynną misyę i około dobra kraju o tyle za-

wianemi. Widok wszystkich darów przyrody i utworów przemysłu, któremi kraj rozporządza, może tylko zachęcająco wpływać na dalszą pracę. W ten sposób społeczeństwo najlepiej uczy się cenić słusznie własne siły i szukać tylko u siebie najpewniejszych środków rozwoju i dobrobytu. Że nam nie braknie środków do tego, to wykaże wystawa krajowa, dzięki udziałowi wystawców, który rozmiarami swojemi i obfitością przedmiotów wystawionych prześcignął oczekiwania pierwotne.

Już sam fakt otwarcia wystawy jest nawet bez względu na bliższe lub dalsze korzyści, wypadkiem wielce pocieszającym, bo stanowi dowod, że w społeczeństwie naszem myśl piękna i dla ogółu pożyteczna liczyć może na ofiarność publiczną i prywatną, na gotowość do udziału i na zbiorową pracę ludzi, stanowiskiem lub zawodem do wykonania powołanych. Rząd, kraj, miasto, obywatelstwo — jednem słowem wszystkie czynniki, głównie do uczestnictwa powołane, spełniły swoje zadanie tak, że żadnemu z nich kraj nie odmówi zupełnego uznania i wdzięczności za spodziewane skutki. Temi słowami uznania i serdecznem powitaniem dla gości, którzy spieszą do nas celem zwiedzenia wystawy, kończymy tych kilka uwag podyktowanych wrażeniami chwili.

Rada państwa.

Wiedeń, 4 września. *(272-gie posiedzenie Izby deputowanych).* Prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15 w obecności dość znacznej, jak na początek, liczby deputowanych. Polaków jest około dziesięciu, stosunkowo znacznie liczniej stanęli posłowie ruscy. Z członków rządu sam tylko minister obrony krajowej Horst jest nieobecny, natomiast wypadek, który spotkał Dra Ziemiałkowskiego podczas urlopu, nie przeszkodził mu stanąć dziś w Izbie. Loże i galerye puste, choć na porządku dziennym sprawa tak ważna, jak reforma podatkowa.

Posiedzenie zaczyna się od zawiadomienia, że w ciągu wakacyi złożyli mandaty depp. Dworski, Haller, Wodzicki, Daubek, Franceschi, Hecke i Stockert.

Między deputowanymi biorącymi urlop na czas dłuższy, znajdują się Horodyski i Hoszard; uderza, że i bar. Eichhof wziął urlop na dwa tygodnie, choć jest przewodniczącym w komisyi podatkowej, której sprawozdania stoją na porządku dziennym.

Z pomiędzy petycyj, na uwagę naszą zasługuje prośba powiatowego Towarzystwa rolniczego w Gródku, zwracająca się przeciw projektowi rządowemu o opodatkowaniu okowity.

Z ustaw, o których sankcyonowaniu zawiadamia rząd Izbę, wspomnieć wypada o dwu ustawach dla Galicyi, przeciw nadużyciom lichwiarskim i przeciw pijaństwu.

Dr. Sturm wnosi interpelacyę do całego gabinetu, dotyczącą rozporządzenia ministra obrony krajowej o pociąganiu osób nieprzydatnych w wojskowości do służby administracyjnej. Interpelacya dopatruje się w tem sprzeczności z ustawą o obowiązku wojskowym.

Na porządku dziennym reforma podatkowa.

Prezes uważa wszystkie projekty odnośne jako jedną całość i stosownie do tego proponuje, aby dyskusya ogólna obejmowała wszystkie projekty. Na dziś chce ograniczyć obrady jedynie na głosach sprawozdawców, z których pierwszy zabrać ma głos dep. Beer jako sprawozdawca większości, następnie dep. Krzeczunowicz jako sprawozdawca mniejszości, posuwającej się w swych wnioskach najdalej, bo żądającej, aby Izba nie brała projektów podatkowych pod obrady szczegółowe, dalej sprawozdawcy dwu innych mniejszości, Neuwirth i Schaup.

Dep. hr. Dubsky wnosi odroczenie sprawy do jednego z posiedzeń następnych, aby deputowani zyskali nieco czasu do rozpatrzenia się w ważnej tej sprawie.

Prezes sądzi, że to niepotrzebne, bo głosowanie nie tak rychło będzie się odbywało, więc będzie czasu dosyć do rozpatrzenia się w rzeczy. Zresztą wszakże przed odroczeniem Rady państwa odzywały się głosy o przyspieszenie obrad nad reformą podatkową.

Mimo tych uwag prezesa, Izba dosyć znaczną większością przychyla się do wniosku Dubskiego. Za nim głosowali: dep. polscy, ruscy, cała prawica, centrum z nielicznemi wyjątkami, kilkunastu z lewicy i skrajna lewica.

Koniec posiedzenia o godz. 11 min. 45. — Następne w ten czwartek. Na porządku dziennym reforma podatkowa. (*Kor. Czasu.*)

SPRAWY MONARCHII

— Generał kawaleryi baron Koller, obchodził piędziesiątletnią rocznicę wstąpienia do służby wojskowej. Jubilat otrzymał z tego powodu od Najjaśniejszego Pana następujące najwyższe pismo odręczne:

„Kochany generale kawaleryi br. Koller! Z przyjemnością dowiedziałem się, że wkrótce obchodzić Pan będziesz rzadką uroczystość skończonej 50-letniej służby.

Chętnie i z pełnem uznaniem pamiętam o znakomitych usługach, które przypadają w ten okres Pańskiego życia, tak bogatego w czyny.

Przyjmij Pan z powodu tego dnia honorowego także i Moje najserdeczniejsze życzenie i zapewnienie Mojej trwałej życzliwości.

Schönbrunn 1 września 1877.

Franciszek Józef w. r.

— Dnia 3 b.m. rano Najjaśniejszy Pan wyjechał do Bruck nad Litawą.

— Sejm kroacki został 3 b.m. otwarty. Usposobienie Izby nie każe obawiać się, żeby na tegorocznej sesyi zajść miały jakie nieporozumienia z Węgrami. Sposobności jednak do takich nieporozumień nie braknie. Sama kwestya kolei żelaznej na Pograniczu i związana z nią sprawa fmp. br. Mollinarego stanowi taką sposobność drażliwą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Usposobienie w Rossyi.)

Jeden z dzienników wychodzących w Petersburgu tak pisze o wojnie i o położeniu, jakie ta wojna stworzyła: „Dla Turków wojna obecna przybrała oczywiście charakter narodowy: albo zniszczyć giaurów, albo też pod ich orężem paść trupem na gruzach bardzo potężnego niegdyś państwa tureckiego — oto jedyny cel obecnej ich walki. Wojnę eksterminacyjną przeciw giaurom prowadzą systematycznie nie szczędząc nikogo, ani rannych, ani jeńców, ani spokojnych mieszkańców, ani wreszcie kobiet i dzieci! Sami również nie proszą o litość i walczą z nadzwyczajną zaciętością, nie żałując samych siebie, nie licząc swych strat, jakgdyby poza ich plecami stały miliony nowych wojowników gotowych do boju. I w rzeczy samej spostrzegamy, że siły ich nie słabną, lecz w miarę jak się rozszerza teatr wojny, coraz bardziej rosną. Takie zjawisko zazwyczaj tylko wtenczas może mieć miejsce, jeśli naród sam bierze bezpośredni udział w walce. — W Rossyi nie spodziewano się tego po Turkach. Zdawało się nam, że mamy do czynienia z armiami, które ani co do liczby, ani co do ducha ani wreszcie pod względem militarnego wykształcenia i dobrego uzbrojenia nie odznaczają się wcale. Nie uważaliśmy na to, co robiono w Turcyi, która tymczasem tak się uzbroiła, że posiada nietylko monitory z dalekonośnemi działami Kruppa, ale nadto karabiny najlepszego systemu. Brakowi wykształconych oficerów zaradzono przez ściągnięcie licznych cudzoziemców, którzy pod imieniem rozmaitych Osmanów i Sulejmanów a niekiedy i pod własnemi imionami dowodzą armiami. Oficerowie i żołnierze mimo, że od dwóch lat nie dostają żołdu, mimo że odarci i zgłodniali budzą litość, nie opuszczają jednak swych chorągwi a w obronie ich honoru umierają tysiącami. My atoli musimy walczyć przeciw nieprzyjacielowi, z którym walka jest daleko trudniejsza, nieprzyjaciel ten bowiem nie walczy ani ogniem ani mieczem, lecz przyjacielskim uśmiechem; nie staje przeciw nam otwarcie oczy w oczy, lecz maszeruje z nami w jednym szeregu i udaje, że nas wspiera; nie wypowiada nam walki na śmierć lub życie, lecz okazuje nam wielkie współczucie. Anglia i Austrya nie są tym niebespiecznym nieprzyjacielem. Znamy je i strzeżemy się ich. Nieprzyjacielem owym jest pewna część naszego własnego społeczeństwa, od której, jak się zdaje, nie możemy się w żaden sposób uwolnić. Po upływie 20 lat od wojny krymskiej rozpoczęliśmy, zatrzymując pewną część naszych starych błędów i słabości nową wojnę. Podczas, gdy najlepsza część społeczeństwa wytęża wszystkie swe siły, ażeby dopomódz państwu w walce, wychodzą znów na jaw rzeczy, których czas, jak wiadomo, dawno już przeminął. Zdarzyło się w pewnem miejscu, iż musiano wyrzucić zepsuty prowiant, który tak był zgniły, że zatruwał powietrze; gdzieindziej znikł prowiant całkiem; w innem znów miejscu pewien „dobroczyńca" ofiarował kawę, która była zabarwiona zieloną farbą; ówdzie makaron roił się od robaków. Pociąg jedzie z naszymi rannymi bez strawy i wody z jednym doktorem na 200 paayentów; damy częstują zdrowych jeńców tureckich czekoladą i obsypują ich bukietami kwiatów; ranni leżą długi czas bez pomocy, tak, że w ranach ich wytwarzają się robaki a obok mało nie pękną z objedzenia się baszybozuki, których ręce nie oschły jeszcze z krwi zamordowanych kobiet i dzieci bułgarskich. Widocznie część naszego społeczeństwa nie przejęła się należycie rozpoczętem przez się dziełem. Czyż można zadowolnić się uroczystem odprowadzeniem zbytkownie urządzonych pociągów sanitarnych a następnie nie troszczyć się już zgoła o los tych nieszczęśliwych, którzy w walce otrzymali rany? Czyż to nie zbyt niska ambicya, dla której wielu ubiera się w kostiumy bohaterów, ażeby być przedmiotem uroczystych owacyj pożegnalnych, następnie zaś zniknąć i uciec daleko od zapachu prochu? Czyż to nie brak ostatniej iskry honoru obywatelskiego czyni możliwemi owe zbrodnie przeciw potrzebom naszych wojowników, zbrodnie, dla których nie ma nazwy? Nie upadliśmy na duchu; bohaterowie z pod Plewny i Szybki świadczą o tem przed całym światem. Z tem większą zaciekłością musimy ścigać tych z pomiędzy naszych wewnętrznych nieprzyjaciół, którzy wysysają z tych bohaterów ostatnie soki i zapewniają sobie ohydną egzystencyę przez to, że zabierają do swej kieszeni zbierane dla nich w całej Rossyi materyalne wsparcie. Również musimy ścigać owych fanfaronów, którzy gwoli uroczystych owacyj przywdziewają krzyż święty a następnie z wielką zręcznością znikają, skoro się okaże potrzeba ich rąk i nóg. Do czegoż w ogóle owacye przed rozpoczęciem dzieła? Naturalną jest rzeczą, że się gotuje uroczyste przyjęcie bohaterowi, który dokonał wielkiego dzieła, bratu lub siostrze miłosierdzia, którzy na polu walki opatrywali rannych. Ale u nas już sama chęć uczynienia czegoś, wzbudza entuzyazm, co jednakże nietylko nie jest logicznie uzasadnionem, ale wyciąga jedynie na widownię ludzi, którzyby chcieli błyszczeć, podczas gdy równocześnie myślą o tem, aby jaknajzręczniej wywinąć się od obowiązków, jakie na nich krzyż wkłada".

(Sytuacya na bułgarskim teatrze wojny).

Z Gałaczu otrzymała *Politische Corresp.* od swego korespondenta 31 z. m. następujące wiadomości: Walki w wąwozie Szybka jeszcze się nie skończyły; przerwa nastąpiła zapewne w skutek wyczerpania sił fizycznych obu stron. Dotychczas utrzymywali się Rossyanie na swych pozycyach. Szczegóły o walkach stoczonych 26 i 27 z. m. są nader skąpe, ale mimo to można z nich utworzyć sobie dokładny obraz tego wszystkiego, co się tam stało. I tak: Turcy przekonawszy się, że mimo największych wysileń nie zdołają zająć drogi prowadzącej przez górę św. Mikołaja i Marko-Kralski-Bair, t. j. od strony południowej, rzucili znaczne oddziały w doliny a raczej przepaści Kozerycy i starali się na Panicarkę i wzdłuż rzeki Panicarku obejść pozycye rossyjskie przez dolinę Jantry. Udało im się nawet po bardzo gwałtownych walkach i z znacznemi stratami dotrzeć aż do flanki rossyjskich pozycyj, skąd zagrażali bardzo Rossyanom a nawet otoczyli ich dokoła, tak, że wojska rossyjskie musiały zażądać przysłania posiłków. Te posiłki nadeszły jeszcze w czas. Wywiązała się nadzwyczajnie mordercza walka w lesie na bagnety i kolby. W końcu udało się nowo przybyłym rossyjskim batalionom strzeleckim wyprzeć Turków z ich stanowisk i z Zelenego Drewa poza Ozara-Dag. Podczas gdy lewe skrzydło tureckie uległo w tej krwawej walce, podtrzymywało centrum na głównej drodze i w lesistych stokach wąwozu bardzo żywy ogień karabinowy i posuwało się zwolna ale stanowczo naprzód przeciw okopom usypanym przez Rossyan. Pierwsze okopy zajęli nawet Turcy szturmem; przy ataku na drugi szereg okopów miał cały batalion turecki wylecić w powietrze w skutek eksplozyi miny podziemnej. Po tym epizodzie przystąpili Rossyanie do ataku; wyszli oni z swych okopów, pod osłoną swych dział uderzyli na Turków ba-

---

służonej, że do większego poszanowania słuszne rościć może prawo.

Historyczne rozprawy umieszczane dotąd w *Ateneum*, zbyt wiele ważnych i nowych zawierają rzeczy, abyśmy je tu mogli poddawać szczegółowemu rozbiorowi i wykazywać, o ile wzbogacają wiedzę naszą w tym zakresie. Najczynniejszymi z pomiędzy historycznych współpracowników pisma są Jarochowski i Jabłonowski. Pierwszy pisarz znany i ceniony od dawna, ogłosił tu *Zamach Augusta II na Warszawę w r. 1704*, *Sprawę Kalksteina*, ocenę pośmiertnych pism Micheleta, i po raz drugi już podaje obszerny krytyczny przegląd najnowszej literatury historycznej w Niemczech.

Jarochowski jest siłą nader niepospolitą. Pisarz to źródłowy, bystry i krytyczny. Nikt tak w Polsce nie zna jak on współczesnej historyografii niemieckiej i nikt może tak dzielnie nie zdołałby walczyć z jaskrawo tendencyjną pruską szkołą, na której czele stoją Sybel i Droysen. Zna on ją na wskroś, śledzi i bada tak, że żaden fałsz, żadno naciąganie nie ukryją się przed jego doświadczonem okiem. Jakkolwiek na poparcie swych twierdzeń ma argumenta silne i wymowne, niejednemu czytelnikowi przecież zdawać się mogło, że szanowny krytyk w zarzutach czynionych wrogiemu obozowi posuwa się niekiedy zbyt daleko, że uniesiony namiętnością, mimowoli dopuszcza się niejakiej przesady. Ale Jarochowski umiał rozwiać wątpliwość najsceptyczniejszego czytelnika, w osobnej i gruntownej rozprawie na autentycznych źródłach wykazując, jak mało skrupulatnymi są najgłośniejsi historycy z napiętnowanej przezeń koteryi.

Mówimy tu o *Sprawie Kalksteina*, opowiadaniu wysoce zajmującem, osnutem na obfitych materyałach tajnego archivum berlińskiego, którego wrota wyjątkowo jemu i Kalince stanęły otworem. Z tegoż samego źródła korzystał profesor Droysen, pisząc swoją historyą pruskiej polityki a jednak wbrew historycznej prawdzie nie waha się twierdzić że to co uczynił Brandt, poseł brandenburski, który Kalksteina w Warszawie pochwycił i uwiózł, „nie było przez jego pana ani nakazane, ani pochwalone." Powyższe twierdzenie jednak okazuje się po prostu kłamliwem, w obec zacytowanych przez autora w dosłownem brzmieniu listów wielkiego elektora do Brandta, z których jeden przytaczamy w wiernym przekładzie: „Wiernie nam miły! Uczyniliśmy Lehndorfowi propozycyę, w jaki sposób chcielibyśmy pochwycić Kalksteina, poczem ci będzie zakomunikowana. Zapewnij go z naszej strony, że jeśli to uczyni, uznamy to ze szczególną naszą łaską. Gdyby Kalkstein zaczepiony miał się bronić lub po drodze grozić niebezpieczeństwo, że zostanie wyswobodzony i dostanie się znów na wolność, — wówczas będzie nam wszystko jedno, czy choć umarły wydany nam będzie, gdyż w każdym razie na śmierć zasłużył."

P. Jabłonowski jest poważnym i zdolnym, choć nie zawsze równie kompetentnym i równie szczęśliwym pisarzem. Jako historyk, piszący o XVII wieku, zwłaszcza o południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej, obeznany dobrze, co u nas rzecz rzadka, z źródłami rossyjskiemi, zasługuje na szczere uznanie, mniej natomiast fortunny, gdy się rozwodzi szeroko o ludach słowiańskich nad Elbą (w dodatku kwartalnym do *Kłosów*) lub próbując zgłębiać tajniki muzy autora *Balladyny*, podsuwa mu rojenia własnej wyobraźni i każe poczciwemu Grabcowi mówić takiemi metaforami, jak najsymboliczniejszej postaci Krasińskiego. *W Ateneum* nie debiutował wprawdzie pan J. w podobny sposób, zawsze jednak postąpił sobie niewłaściwie pisząc o „poezyi polskiej ostatniego okresu" na podstawie trzeciego tomu historyi literatury p. Leonarda Sowińskiego. Sowiński jest poetą wielkiej siły i niezaprzeczonego talentu, ale w rzeczonem dziele występuje tu i owdzie jako pospolity kompilator; streszczać więc i cytować z niego *in extenso* całe ustępy, jestto powtarzać po raz niewiem który stare i oklepane rzeczy.

Pismo, które rozpoczęło świetnem studyum o Syrokomli, nie powinno otwierać swych kolumn ani elaboratom w guście co dopiero wymienionego, ani też tak młodzieńczym i nieprzetrawionym robotom, jak „szkic krytyczny" o *Maryi* Malczewskiego pana Stanisława Sulimy Przyborowskiego, umieszczony w ostatnim, sierpniowym zeszycie *Ateneum*. W wypracowaniu tem widać wiele pewności siebie, wiele pretensyi, ale mało rzeczy, i przyszły historyk literatury ani jednej zdrowej a świeżej myśli z niego nie wyciśnie.

Na dowód pretensyonalności autora dość przytoczyć, że zapytawszy, „czego należy bezwarunkowo wymagać od eposu, aby był takim a nie rapsodem tylko epickim", odpowiada patetycznie: „Oto walki o kobietę!..." Po kropkach zachwycony swem odkryciem, przypomina, że „dotąd nie zwrócono na to zupełnie uwagi" i powtarza znów z głębokiem zadowoleniem: „że dotąd tego nie spostrzeżono, dziwna to rzecz zaiste." Na mocy tego odkrycia decyduje nasz estetyk, że jedyna w polskiej literaturze epopeja to *Marya*. Nie jest nią nawet *Pan Tadeusz*, będący „tylko rapsodem, ale nie pełnym eposem, dla tego, że maluje tylko pojedyńczy moment dziejów, że mu brak wreszcie spójni artystycznej, t. j. fabuły, opowieści o walce o kobietę..." Życzymy autorowi nadal lepszego powodzenia w estetycznych pomysłach!

Elk.

gnetem i odparli ich na kilka tysięcy kroków wstecz mimo posiłków, jakie nadeszły ze wsi Szybka. Po tych walkach zastanowił Sulejman basza dalszą operacyę. Według najnowszych doniesień zdaje się jednak, że zamierza on prawem swojem skrzydłem obejść stanowiska rossyjskie na Prohackę i Stozewci. Gdyby Turcy zdołali przez Trewna-Balkan rzucić znaczniejsze siły na północne stoki Bałkanu i ponowić na lewem skrzydle i w centrum ataki na Szybkę, byliby Rossyanie zmuszeni opuścić całkiem wąwóz. Ale wątpić należy, ażeby Turcy zdołali obejść pozycye rossyjskie, albowiem naczelny wódz rossyjski posunął znaczne siły pod sam Bałkan i wzmocnił nawet najniedostępniejsze przesmyki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zdołają Turcy przeforsować Bałkanu przez Szybkę. W pierwszych dniach mogli oni pokonać słabe oddziały rossyjskie, ale dzisiaj otrzymali Rossyanie z Gabrowy i Tirnowy tyle posiłków, że ponowienie ataków ze strony Turków byłoby przedsięwzięciem nader ryzykownem. Według opinii oficerów kompetentnych nie zyskaliby nawet Turcy zgoła nic przez sforsowanie przesmyku Szybki, albowiem wydobycie wszystkich sił z tych wąwozów stało się obecnie niemożliwem; gdyby posunęli się na Gabrowę, natrafiliby na przeważne siły rossyjskie, któreby pobiły pojedynczo każdy oddział turecki. Ale proste obsadzenie wąwozu jest korzyścią, która nie stoi w żadnym stosunku do olbrzymich strat wojska dzielnego i bitnego, którego nie tak łatwo zastąpić. Moralne korzyści nie zrównoważą również strat podobnie jak krwawy spacer przez Czarnogórę po zajęciu przesmyku Duga.

W północnej Bułgaryi nie zmieniły się w dniach ostatnich stanowiska obu stron walczących. Armia następcy tronu, po bitwie pod Ajaslar, ściągnęła zanadto wysuniętą pierwszą dywizyę i zajęła silne stanowiska pomiędzy Popkiöj i Mechmedkiöj. Ta armia jest istotnie zanadto słabą do atakowania Turków pod Eski-Dżuma, i do równoczesnego obserwowania armii tureckiej pod Rasgradem, tudzież do szachowania załogi w Ruszczuku. Jest więc rzeczą prawdopodobną, że ograniczy się ona tylko na defenzywie aż do czasu, w którym atak na Plewnę zostanie wykonany, tem bardziej, że armia Mehemeda Alego nawet na wypadek klęski musiałaby cofnąć się na Szumlę, tak, że atak rossyjski na stanowisko Mehemeda Alego, nie miałby obecnie żadnego celu. Istotnym kluczem całej operacyi jest jeszcze ciągle Plewna. Tam stoi armia turecka jeszcze najbardziej zdolna do kroków zaczepnych; tę armię muszą Rossyanie zaatakować albo obejść, jeżeli chcą rozszerzyć się w kierunku zachodnim i jeżeli chcą zabezpieczyć swą linię operacyjną od groźnego stanowiska Osmana baszy. Ale równocześnie armię Osmana baszy najłatwiej jeszcze atakować. Nie opiera się ona o żadną fortecę (Widdyń leży za daleko) ani też o góry; taktycznie jest ona silną, ale strategicznie bardzo zagrożoną, skoro naczelne dowództwo rossyjskie skoncentruje dostateczne siły do obejścia tej armii bez osłabienia swego frontu. Ta chwila jest już bardzo bliską. Najlepszą oznaką, że na tej części teatru wojny rozpocznie się wkrótce stanowcza akcya, jest ruch armii rumuńskiej. Nieprzewidziane wypadki złożyły się na to, że w tej chwili korpus rumuński dowodzony przez ks. Karola, korpus, który pod Korabią przeprawił się przez Dunaj, stał się bardzo ważnym czynnikiem. Po przeprawie przez Dunaj pod Korabią udały się dwie dywizye rumuńskie z Magury przez bagnistą dolinę na Gigen-Mahala a ztamtąd między rzekami Isker i Wid wysunęły swe przednie straże aż pod Trstenik (12 kilometrów od Plewny.) Z drugiej strony obsadziło lewe skrzydło Gjulenci i posuwa się wzdłuż rzeki Wid aż do Mustewicy, gdzie połączy się z 4 dywizyą, która wyszła z Nikopolis i dotarła aż do Mekki i Riben. Zadaniem korpusu rumuńskiego będzie na razie obsadzić całe pasmo gór, które w kierunku północno zachodnim od Plewny ciągnie się między rzeką Iskier a Wid. Rzeczywisty atak na stanowiska tureckie zostanie wykonany od południowego wschodu. Pod Lascar będą Rossyanie starali się przełamać turecką linię Plewna-Łowcza, a gdy się to uda wysunąć swą armię pod Telis i Gorny Dobnik. Dopiero gdyby się to udało, może armia rumuńska posunąć się na południowy zachód i dokonać osaczenia Plewny. Ale do tej operacyi potrzeba znacznie więcej sił i dla tego stara się naczelny wódz rossyjski ustawić między Sistową a Karadakiem nowy korpus liczący 35.000 żołnierzy, który ma przeszkodzić posuwaniu się armii Osmana baszy na rossyjską linię komunikacyjną.

(Rokosz wojskowy w Sistowie).

Przed dwoma mniej więcej tygodniami przyniół nam telegram wiadomość, iż w Sistowie zdarzył się pomiędzy wojskami rossyjskiemi krótki rokosz, który się skończył wrzuceniem do Dunaju 100.000 bochenków chleba. Bukareszcki korespondent *Neue freie Presse* tak pisze o tem zajściu: Od bardzo wiarogodnej osoby, która właśnie przybyła z Sistowy dowiaduję się o wielce ciekawem zdarzeniu, które nieszczególne rzuca światło na zaopatrywanie wojska rossyjskiego i karność żołnierza. Pomiędzy rozmaite oddziały wojska, z których część należała do pułków 9 i 7 korpusu, cofniętych dla skompletowania, część zaś składała się z żołnierzy świeżo z Rossyi przybyłych, miano rozdać chleb zupełnie spleśniały. Jeśli żołnierze bawiący już od dłuższego czasu w Bułgaryi w wysokim stopniu byli rozdrażnieni, gdy i w Sistowie a zatem u samego źródła otrzymać mieli dobrze im od sześciu tygodni znaną obrzydłą strawę, to i świeżo przybyłe wojska, którym przedstawiono Bułgaryę jako kraj płynący mlekiem i miodem, z tej rozkoszy, jaka ich spotkała na samym wstępie, również nie były zzadowolone. Gdy zaś pomiędzy żołnierzami tymi rozeszła się nadto wieść, że nieczyste sprawki znienawidzonych urzędników intendantury są tego przyczyną, podniosło wojsko tak wielką wrzawę, iż trzeba było ściągnąć wszystkie straże i oficerowie musieli użyć jak największej energii. Mimo to nie zdołano natychmiast uśmierzyć rokoszu. Musiano układać się z żołnierzami, gdyż przybrali bardzo groźną postawę i odgrażali się urzędnikom. Przyszło w końcu do kompromisu, ślubowano bowiem żołnierzom na wszystkich świętych, że dostaną świeżego chleba a wszystek spleśniały chleb, 100.000 bochenków, wrzucono do Dunaju. Tymczasem żołnierze musieli co dnia pościć i zadowolnić się nadzieją, że na przyszłość będzie lepiej. Czy jednak nadzieja ta spełni się podczas tej kampanii, o tem bardzo wątpić należy. Dopóki operacye będą trwały, o lepszem zaopatrywaniu nie może być mowy, skoro zaś zima nadejdzie, to znowu dla złych dróg o regularnem zaopatrywaniu również ani myśleć nie będzie można. Wszystko się tak składa, że główne siły rossyjskie przezimują w Rumunii; za przypuszczeniem tem przemawia i ta okoliczność, że dotąd Rossyanie tylko po tej stronie Dunaju zakładają magazyny. Opowiedziane wyżej zajście w Sistowie nie jest zresztą jedynem w swoim rodzaju. Czytelnik przypomina sobie zapewne także zajście z Czerkiesami, które na początku tej kampanii miało miejsce, a które dowodzi, jak mało mogą Rossyanie liczyć na muzułmańskich żołnierzy walczących pod ich chorągwiami. Największą jednak obawę powinna wzbudzać okoliczność, iż przy sposobności owego rokoszu wojskowego, podoficerowie rossyjscy tylko niechętnie wspierali swych oficerów w uspokojeniu szeregowców i że niektórzy z nich należeli do najgorszych tumultuantów. Jeśli się porówna żołnierza rossyjskiego z tureckim, to trzeba przyznać, że pierwszy ma wszelkie przymioty po temu, aby być karnym żołnierzem i jest nim istotnie w niektórych pułkach, o ile mianowicie siły oficerów wystarczają na to; z drugiej jednakże strony nie da się zaprzeczyć, że żołnierz turecki, który poprzednio wypędził Czarnogórców z kryjówek górskich, obecnie zaś nieprzerwanie przypuszcza szturmy na skaliste ściany wąwozu Szybka, o wiele pod względem karności przewyższa żołnierza rossyjskiego.

(Posłuchanie u sułtana.)

Times otrzymały z Stambułu następujące telegraficzne sprawozdanie o posłuchaniu patryarchy ormiańskiego u sułtana: Dnia 22 z. m. udał się Msgr. Narses, patryarcha ormiański, w skutek osobnego zaproszenia sułtana, do Yidiz Kiosk. Przybywszy do pałacu został przyjęty przez mistrza ceremonii, który zaprowadził go do wspaniałej sali audyencyonalnej. Patryarcha wszedłszy do sali, zamierzał oddać zwykły niski pokłon, ale sułtan przystąpił do niego i podał mu rękę, czem chciał przeszkodzić wykonaniu tego ukłonu. Następnie podał sułtan patryarsze fotel i prosił go aby usiadł. „Najjaśniejszy Panie — powiedział patryarcha — w obecności takiego władcy, jak Wasza ces. Mość, jest już najwyższym zaszczytem gdy można stać.“ „Proszę tylko usiąść“ — odpowiedział sułtan — a patryarcha powolny temu życzeniu usiadł, skłoniwszy się poprzednio. „Jak też powodzi się Panu?“ zapytał sułtan, siadając sam obok patryarchy. „Już od dawna życzyłem sobie oglądać Pana i czekałem tylko na sposobną chwilę. Poważam Pana bardzo. Cchciej Pan uważać mój dom za swój własny i chciej zaglądać do niego, kiedy się Panu tylko podoba.“ — „Najjaśniejszy Panie, my nie myślimy obecnie o sobie samych; wszystkie nasze myśli i życzenia są obecnie poświęcone Waszej ces. Mości i armii ottomańskiej, zanosimy modły o powodzenie Waszej ces. Mości i armii“, — Cesarz odpowiedział: „Boleję istotnie nad czasami obecnemi; ja, który nie jestem w stanie zumysłu zrobić krzywdy robakowi, boleję mocno nad tak wielkim przelewem niewinnej krwi. Ale Bogu wiadomo, że nie z mojej winy toczy się ta wojna.“ — Najj. Panie, jesteś największym z monarchów! Przewyższyłeś swoich antenatów, którzy zasiadali na tronie Osmanów w czasach pomyślnych, podczas gdy Wasza ces. Mość otaczasz sławą państwo Osmanów w czasach zawikłań i nieszczęść.“ — „Od chwili wstąpienia na tron nie miałem ani chwilki spokoju“. — „W tem właśnie leży Wielkość Waszej ces. Mości. Cały naród zasyła dniem i nocą modły do Boga, ażeby dozwolił Waszej ces. Mości przeprowadzić reformy w rolnictwie, handlu, przemyśle i oświacie, zapowiedziane w uroczystych dekretach cesarskich.“ — „Jestem bardzo zadowolony z mojego narodu ormiańskiego i wyrażam mu swoje dzięki. Życzę sobie, ażebyś Pan zawiadomił o tem cały narod ormiański i zapewnił go o mojej przychylności“. — „Mogę zapewnić Waszą ces. Mość, że ojcowskie rządy pełnej chwały dynastyi Waszej ces. Mości są uwielbiane nietylko przez Ormian tureckich, ale przez Ormian w całym świecie.“ — „Dziękuję im i powtarzam, że odpowiem szczerze na to ich lojalne usposobienie; polecam Panu zakomunikować to narodowi. Jestem bardzo zadowolony z ormiańskich dygnitarzy przy Porcie, którzy zawsze służyli z uległością i wiernością. Wiadomo mi, że mój naród ormiański ucierpiał bardzo wiele w wojnie obecnej, ale niechaj pocieszy się nadzieją, że po dniach niedoli, nastapią dnie lepsze, w których zbierać będzie owoce swego przywiązania. Kocham bez wyjątku wszystkich moich poddanych, głównie zaś naród ormiański, który w tych dniach ciężkiej próby złożył dowody wypróbowanej wierności. Nie robię żadnej różnicy pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami. Wszyscy są Ottomanami a religia obchodzi tylko Boga. Nadałem konstytucyę, ażeby wszyscy w zgodzie braterskiej mogli żyć między sobą.“ Patryarcha odmówił następnie modlitwę za zdrowie sułtana i powodzenie armii, kończąc ją temi słowy: „Naród ormiański złączony ściśle z tronem Osmanów prosi dlań o potęgę i sławę.“ Sułtan wysłuchał tej modlitwy złożywszy na krzyż ręce na piersi i powtarzał kilkakrotnie: „Dziękuję Panu“. Patryarcha zamierzał wyjść z sali, ale sułtan zatrzymał go jeszcze i powiedział: „Oby Bóg wysłuchał modlitwy pańskiej i dozwolił mi przeprowadzić wszystkie moje zamiary! Jestem mocno zasmucony nielojalnem zachowaniem się Bułgarów!“ — „Wasza ces. Mość uskarżasz się całkiem słusznie na ich zdradę; ale nie mogę dać wiary temu, ażeby cały naród bułgarski składał się z samych zdrajców. Błagam Waszą ces. Mość o litość dla tych niewinnych, którzy nie sprzeniewierzyli się obowiązkom wobec tronu“. — „Zasmuca mnie to istotnie, ale muszę powtórzyć, że nie jestem odpowiedzialny za ten srogi rozlew krwi.“ Na dany przez sułtana znak wniósł mistrz ceremonii na srebrnej tacy wstęgę orderu Osmanie I klasy z gwiazdą, którą sułtan, w obecności mistrza ceremonii założył patryarsze na szyję. Patryarcha odmówił jeszcze raz modlitwę i nadmienił, że tę dekoracyę uważa za ponowny dowód łaski cesarskiej dla narodu ormiańskiego. Sułtan odpowiedział: „Nadałem Panu tę dekoracyę nietylko z przychylności ku pańskiej osobie, ale także z przychylności ku całemu narodowi ormiańskiemu, który wielce poważam.“ — „Moi współrodacy będą się starali stać godnymi poddanymi Waszej cesarskiej Mości.“ Na tem skończyło się posłuchanie.

KRONIKA

— **Posagowicze.** Pod tym tytułem napisał autor „Kłopotów starego komendanta“ nowy szereg humorystycznych obrazków dla fejletonu *Gazety Lwowskiej*. Druk tej pracy rozpoczniemy w przyszłym tygodniu.

— **W teatrze** dziś „Straszny dwór“, opera w 4 aktach, muzyka Stan. Moniuszki.

(m) **Sala rozpraw głównych** w lwowskim sądzie kryminalnym została znacznym kosztem przebudowana, rozszerzona i upiększona. Dawną izbę dla świadków przyłączono do głównej sali, przez co zyskała ona wiele na obszerności. Oświetlenie sali, które przedtem, równie jak wentylacya, pozostawiało bardzo wiele do życzenia, jest obecnie dobre, a wentylatory umieszczone w suficie i w bocznych ścianach sprowadzać będą dużo świeżego powietrza. Galerya została także znacznie rozszerzoną i zaopatrzoną w nowe poręcze. Stoły dla członków trybunału, ławki dla sędziów przysięgłych, dla prokuratoryi państwowej, obrońców, rzeczoznawców itp. będą umieszczone w takim samym porządku jak dawniej. Tylko sprawozdawcy dziennikarscy otrzymają osobną trybunę między publicznością. Pp. obrońcy będą mieli osobny pokoik obok izby świadków. Na głównej ścianie frontowej zostanie umieszczony portret Najj. Pana. W tej tak odnowionej sali odbędzie się pierwsza rozprawa przed sędziami przysięgłymi w poniedziałek dnia 10 b. m.

† **Adolf Thiers.** Zmarły dnia 3 b. m. w St. Germain-en-Laye wielki historyk i patryota francuski urodził się dnia 16 kwietnia 1797 w Marsylii, gdzie ojciec jego był ślusarzem. Ze strony rodziny matki doznawał w pierwszej młodości tkliwej opieki i dzięki jej wpływom dostał stypendyalne miejsce w jednym z zakładów naukowych, gdzie bardzo szybkie robił postępy, przykładając się głównie do matematyki i geometryi, marzył bowiem o stanie wojskowym, jak zresztą w owych czasach cała młodzież francuska. Marzenia te rozwiane zostały zupełnie z upadkiem cesarstwa, poczem Thiers wybrał zawód prawniczy. Zostawszy obrońcą prawnym nie miał szczególnego powodzenia. Szczęśliwszym był na polu literackiem. Jedna z prac jego, mowa pochwalna na cześć Vauvenarquesa, otrzymała nagrodę Akademii marsylskiej. Zachęcony tem powodzeniem postanowił oddać się zawodowi literackiemu zupełnie i przeniósł się do Paryża. Ciężkie tam w pierwszych czasach czekały go koleje; opowiadają nawet, że dla „chleba“ musiał przez czas jakiś brać udział w trupie wędrownych aktorów. Z Mignetem zajmował ciemną izdebkę na poddaszu, gdzie pracował z nadzwyczajną gorliwością, która zresztą nie opuszczała go nigdy aż do najpóźniejszej starości. Polecony później sławnemu przywódcy opozycyi, Manuelowi, dostał się do redakcyi dziennika *Constitutionnel*, gdzie wkrótce artykułami swemi zwrócił na siebie uwagę, tak, że przedstawiony został Talleyrandowi. Wtedy zaczął pisać swe „Dzieje rewolucyi,“ przy czem rozszerzył znacznie swe wiadomości, ponieważ przez ministra skarbu Ludwika XVIII, barona Louis, wtajemniczony został we wszelkie labirynty budżetowe a jednocześnie u generałów Foy i Jomini uczył się sztuki wojennej, a nawet dla studyów praktycznych pracował przez jakiś czas pod bokiem inżynierów twierdzy Vincennes. W roku 1830, kiedy Karol X powołaniem Polignaca do ministerstwa wypowiedział wojnę stronnictwu liberalnemu, to ostatnie założyło dziennik *National*, którego redakcyę powierzono Thiersowi i Armandowi Carrel. Tym sposobem wpływ Thiersa stawał się coraz znaczniejszym. W lokalu redakcyi *Nationala* dnia 26 lipca, po ukazaniu się rozporządzeń lipcowych odbyło się zebranie redaktorów wszystkich pism opozycyjnych, które przyjęło ułożoną przez Thiersa protestacyę, stanowiącą początek rewolucyi lipcowej. W samej walce nie brał Thiers udziału i unikając więzienia dnia 28 lipca schronił się do Montmorency. Za powrotem do Paryża zredagował proklamacyę opozycyi, która polecając księcia orleańskiego na regenta nadała rewolucyi lipcowej kierunek monarchiczny. Osobiście nawet udał się Thiers do bawiącego w Neuilly Ludwika Filipa, ażeby w imieniu swego stronnictwa wezwać go do objęcia steru rządu, co w końcu odniosło skutek. Od tego czasu wstąpił Thiers na szerszą widownię polityczną i rozpoczął swój zawód jako mąż stanu. Już w sierpniu 1830 był mianowany generalnym sekretarzem w ministerstwie skarbu; teraz został podsekretarzem stanu w ministerstwie Laffite'a, oraz z miasta Aix wybrany został do Izby, gdzie dowiódł także w sposób świetny swych krasomówczych zdolności. Na posadzie w ministerstwie utrzymał się nawet po przyjściu do steru Kaźmierza Periera, po śmierci którego w październiku r. 1832 został ministrem spraw wewnętrznych. Jako taki stłumił rokosz w Wandei i uwięzić kazał księżnę de Berry, tudzież gorliwie przemawiał za aneksyą Belgii. W parę miesięcy później objął tekę handlu i robót publicznych. Wtedy to wzniósł na kolumnie Wandomskiej posąg Napoleona I i wykończył bramę tryumfalną Etoile, dla wskrzeszenia tradycyi pierwszego cesarstwa. Przemawiał także gorliwie za ufortyfikowaniem Paryża. W r. 1834 znów objął tekę spraw wewnętrznych i energicznie stłumił demokratyczne ruchy w Paryżu i Lugdunie. W zewnętrznej polityce, którą kierował od roku 1836, okazywał się dumnym i wyzywającym wobec zagranicy, przez co stał się bardzo popularnym w kraju, lubo dla Ludwika Filipa często bywała niewygodna jego polityka i osoba. Jakkolwiek więc w r. 1836 ustąpił z gabinetu, powołany został do niego napowrót dnia 1 marca 1840 i postawiony na czele ministerstwa. Znowu jednak nie miał w zagranicznej polityce powodzenia i ustąpiwszy ponownie w październiku, na dłuższy czas zupełnie się cofnął z widowni publicznej. Wtedy to odbył podróż po Europie, głównie w celu naocznego zwiedzenia pobojowisk Napoleona I i pisał swe „Dzieje konsulatu i pierwszego cesarstwa“ których pierwszy tom wyszedł w r. 1845. W rewolucyi lutowej nie brał udziału, w zgromadzeniu narodowem jednak okazał się przeciwnikiem Ludwika Bonapartego, został też w wilią 2 grudnia roku 1850 uwięziony i musiał następnie kraj opuścić. Do r. 1863 trzymał się Thiers z dala widowni politycznej, dopiero w tym roku miasto Paryż wybrało go do ciała ustawodawczego. Koleje życia i czyny wielkiego tego męża po owym roku, mianowicie po dniu 2 września 1870, tkwią jeszcze w świeżej pamięci czytelników.

— **Statystyka Warszawy.** Na dniu 1 stycznia r. b. było w Warszawie ludności płci obojej 308,548; w tej liczbie mężczyzn 145,760 i kobiet 162,788. Podział tej ludności pod względem stanów jest następny: szlachty 6·34%, t. z. obywateli honorowych 1·13%, rzemieślników 12·31%, kupców i handlarzy 11·08%, mieszczan 63·05%, duchownych 0·15% wojskowych 4·09% i poddanych obcych państw 1·85%. Pod względem wyznań ludność Warszawy następujący przedstawia podział: katolików 58·46%, protestantów 5·05%, prawosławnych 2·25%, unitów 0·05%, ormian 0·03%, mahometan 0·0009%, starowierców 0·0009% i

żydów 33·14%. Zakładów naukowych (dla płci obojej) posiada Warszawa 181. W tej liczbie uniwersytet 1, (w nim słuchaczy imatrykulowanych: 546), szkół gimnazyalnych męzkich 6, żeńskich 4, szkoła realna męska, szkół czteroklasowych, zwanych „progimnazyami" 2 (męzkie i żeńskie), seminaryum nauczycielskie męzkie 1, szkoła elementarna miejska 1 i pensyonatów prywatnych męzkich i żeńskich 140. Nadto posiada Warszawa zakładów naukowych specyalnych 16, do których należą: szkoła weterynarzy, szkoła handlowa, szkoła mechaników (przy dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej), instytut głucho-niemych, konserwatoryum muzyczne itd. Młodzieży, pobierającej nauki we wszystkich pomienionych zakładach naukowych, liczono w 1876 r. 22.243, co stanowi 7·2% całej ludności. Do powyższych danych, służących za wyraz środków nauczania publicznego w Warszawie, rzeczone sprawozdanie urzędowe zalicza jeszcze 4 stowarzyszenia: lekarskie, farmaceutyczne, muzyczne i sztuk pięknych (malarstwo, rzeźba, architektura). Przy uniwersytecie otwarte dla użytku publicznego: biblioteka i gabinety: zoologiczny, mineralogiczny, fizyczny itp. Działalność przemysłowa miasta Warszawy rozszerza się znacznie, bo gdy w roku 1875 liczono tu fabryk i zakładów przemysłowych 207, w roku 1876 liczba ich wzrosła do cyfry 237. Fabryki te dają zatrudnienie stałe 9997 rzemieślnikom i wyrobnikom, produkują wyrobów za rubli 17,937.710.

— **Podczas manewrów** wojsk pruskich pod Bamberg, w obecności następcy tronu zdarzył się przed kilkoma dniami smutny wypadek. Kapela jednego z pułków pieszych najechana została z nienacka przez szwadron ułanów, który w pełnym galopie pędził do ataku. Wielu kapelistów zostało stratowanych.

— **Okropny wypadek kolejowy** zdarzył się na drodze żelaznej Rock-Island w północno-amerykańskim Stanie Jowa. Pociąg osobowy spadł z nasypu do kanału, przyczem szesnaście osób utraciło życie, a bardzo znaczna liczba podróżnych odniosła mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia. Wypadek ten zdarzył się w odległości 10 kilometrów od stacyi Desmoins.

— **O sprawstwo wielkiej kradzieży** popełnionej przed trzema miesiącami w pociągu pocztowym pomiędzy Calais a Paryżem, podejrzany jest Francuz pewien, nazwiskiem Charles Martin lub Martineau, którego przytrzymano w ostatnich dniach w Londynie. Jak wiadomo, z pociągu owego skradziono w niewytłómaczony sposób podczas jazdy przesyłki pieniężne łącznej wartości kilku milionów franków. Wypadek ten zdarzył się w nocy na 1 czerwca. Martineau przytrzymany został w chwili, kiedy pewnemu wekslarzowi londyńskiemu chciał sprzedać papiery rossyjskie, pochodzące z owej kradzieży. Wytoczone śledztwo okaże, czy Martineau, jak się sam tłómaczy, od nieznajomej osoby nabył te papiery.

— **Armia chińska** otrzymała mundury krojem europejskim. W tych dniach w Berlinie na rewii wojskowej dwaj oficerowie chińscy wystąpili już w nowych swych mundurach granatowych z błękitnym kołnierzem i gwiazdkami, oraz ze „smokiem chińskim" i kokardą czerwoną złotej na kapeluszach.

— **Miasto Nowy Jork** z powodu nieoględnej gospodarki swego zarządu komunalnego oraz różnych defraudacyj kolosalnych, z których jedna tylko, kasyera Tweeda, wynosiła kilka milionów dolarów, ma obecnie 340 milionów dolarów długu! Początek tego długu datuje się z r. 1812. Zaciągnięto wtedy skromną pożyczkę 1,800.000 zł. Jaka jest gospodarka miejska w Nowym Jorku dość przytoczyć, iż organa komunalne zatrudniają blisko 10.000 urzędników i sług, których płace wynoszą rocznie 17,487.760 zł.; syndyk miejski pobiera tam 30.000 zł. radcy po 20.000 zł. sekretarze po 5000 zł. rocznie itd. Prawda, że olbrzymie to miasto posiada także majątek nieruchomy tak znaczny, iż cała owa suma jego długów bezpiecznie jest zahypotekowaną na nim.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Ropczyce.** (Utonął) dnia 14 sierpnia w Przedmieściu robotnik Szczepan Szerszeń, kąpiąc się w rzece tamtejszej. W 9 dni potem utonął tam drugi robotnik Antoni Pondo.

*** **Limanowa.** (Zabójstwo) popełnił dnia 6 sierpnia w szynku w Jastrzębi włościanin Józef Klimczak na drugim włościaninie Antonim Bobaku. Powodem zabójstwa była sprzeczka, w której zabójca był napastnikiem.

*** **Kosów.** (Śmierć za kilka groszek) poniósł w sierpniu w Kobakach 10-letni chłopek Iwan Angełeniuk. Biedny ten chłopak schwytany w cudzym sadzie został przez jego właściciela, Tanazya Angełeniuka, tak mocno obity, że w dwanaście dni potem umarł. Śledztwo sądowe w toku.

*** **Śniatyn.** (Czterotygodniowe dziecię) udusiła w skutek nieostrożności w nocy 12 sierpnia włościanka Maria Danczuk z Zabłotowa.

*** **Złoczów.** (Zabójstwo) w Perepelnikach włościanin Petro Danyłów pobił 11 sierpnia swoją teściową tak mocno, że ta w godzinę potem umarła. Zbrodniarza, który czyn ten popełnił w stanie pijanym, oddano sądowi.

*** **Podhajce.** (Pod koła wozu) naładowanego snopami wpadł w nocy 19 sierpnia włościanin Jan Breswant z Owadówki. Śmierć nastąpiła bezzwłocznie.

*** **Śniatyn.** (Powiesił się) w Trościańcu 28 sierpnia włościanin Ołeksa Iwaniuk. Powodem samobójstwa była obawa przed karą, która go czekała za popełnioną kradzież.

Krajowa konferencya nauczycielska.

III.

(L) Pod przewodnictwem p. Mandybura, odbyło się wczoraj 5 i 6 posiedzenie konferencyi. Na porannem posiedzeniu oznajmił przewodniczący, że doręczono mu sprawozdanie z funduszu emerytalnego i wzywa, aby zgromadzenie wybrało komissyę, któraby zbadała rachunki tego funduszu. Do tej komisyi zostali wybrani na wniosek p. Ellingera, panowie: Sarkiewicz, jako przewodniczący, Kapłański, Ostrowski, Irauth, Dbałowski, Korzeniewicz i Szeliga. — Z porządku dziennego odczytał p. Badańczyk, sprawozdawca sekcyi 1 plan nauk dla szkół uzupełniających miejskich. Sekcya wnosi, aby w tych szkołach uczono: religii; głównych zasad zachowania zdrowia; nauk przyrodniczych; gospodarstwa domowego i niektórych gałęzi gospodarstwa wiejskiego; rachunków i rachunkowości; języka polskiego i stylistyki; geografii i historyi; rysunków i geometryi; robót ręcznych; spiewu. Dalej wnosi ta sekcya: Cały materyał objęty planem naukowym dla szkół uzupełniających tak wiejskich jak miejskich, ma się zawierać w jednej książce z illustracyami.

Po krótkiej dyskusyi uchwala zgromadzenie na wniosek p. Sawczyńskiego sprawę powyższą traktować w ten sposób, by dyskussya toczyła się nie nad całym planem równocześnie, lecz nad każdym punktem z osobna. W sprawie nauki religii wnosi p. Irauth, aby po nauce niedzielnej od godziny 9 do 11 z rana młodzież pod przewodnictwem nauczyciela udawała się do kościoła na nabożeństwo i naukę religii. P. Wasung mniema, że skoro nauka religii nie w szkole ma się odbywać, nie powinna należeć do przedmiotów nauki niedzielnej. W sprawie drugiego przedmiotu, jakim ma być hygiena, zabierają głos pp. Dyszkiewicz, Rzeszowski, Jabłoński i Adamczyk wyrażając potrzebę nauczania tego przedmiotu; to też zgromadzenie uchwala wniosek sekcyi, iżby główne zasady zachowania zdrowia wchodziły w plan nauki w szkole uzupełniającej miejskiej. Na wniosek p. Ellingera zgromadzenie uchwala, iż historya naturalna, fizyka i chemia zastosowana do rękodzieł i przemysłu jest przedmiotem nauki uzupełniającej. Na wniosek zaś p. Swiechły uchwala zgromadzenie resztę przedmiotów planu, przez sekcyę I przedłożonego, bez szczegółowej dyskusyi.

W dyskusyi nad sprawą książki szkolnej poleca p. Kozłowski, nim odpowiednia książka będzie ułożoną „Szkółkę Witowskiego," czemu sprzeciwia się p. Bernadzikiewicz z tego powodu, iż tam zawiera się materyał jedynie do nauk przyrodniczych. P. Druciak żąda aby książka osnuta była na tle religijno-moralnem. Według p. Michalika winny tam być wzory stylistyczne, poradnik, słowem ma to być podręcznik przydatny dla ludu na całe życie. P. Wasung uzupełnia wymagania poprzedniego mowcy co do książki wyrażając zdanie, iż ma być zastosowana do planu, a oprócz tego zawierać ustępy, które będą pożądane dla młodzieży w domu nawet po wyjściu ze szkoły uzupełniającej, niemniej i takie z którychby starsi ludzie skorzystać mogli. Książka powinna zawierać 9 działów: powieści treści pouczającej religijno-moralnej i humorystycznej; wzory pism w codziennem życiu potrzebnych; hygienę; nauki przyrodnicze; historyę i geografię; gospodarstwo wiejskie, sadownictwo i pszczelnictwo; gospodarstwo domowe kobiece; sposób sporządzania potraw, napojów i t. p.; poradnik domowy dla gospodarzy, gospodyń, rzemieślników i kupców; najważniejsze przepisy z ustaw gminnych krajowych i państwowych. P. Szeliga jest za usunięciem pierwszego działu, z czem się zgadza p. Szpetmański dowodząc, iż cała nauka powinna mieć na celu umoralnienie. P. Duchowicz jest za umieszczeniem tylko tego, co jest ściśle potrzebne, aby książka nie była zbyt wielka i za droga. P. Michalik jest zdania, iż lud nawet drogą książkę chętnie kupi, jeżeli będzie miała wartość. P. Sawczyński podaje materyał, jakiby się w książce miał zawierać. Radzi najpierw jasno zastanowić się nad tem, dla kogo ma być ta książka; dla młodzieży, czy dla ludu? Sądzi bowiem, że chcąc ułożyć jedną książkę dla młodzieży i ludu, trzebaby pomieścić wszystko, o czem wspomniano, a co jest wprost niemożliwe. Mowca jest zdania, iż książka taka powinna zawierać bodaj kilka lub kilkanaście życiorysów ludzi, którzy własną pracą wzbili się na wyżyny, jako materyał etyczny, obok materyału zawartego w planie naukowym. Stawia więc p. Sawczyński dwa wnioski: 1) Książka ma być napisana dla młodzieży; 2) Ma zawierać materyał odpowiedni przedmiotom w planie naukowym zawartym oraz dział etyczny. Oba te wnioski zgromadzenie jednogłośnie uchwala jak również wniosek p. Ellingera zgodnie z wnioskiem sekcyi, aby była jedna książka tak dla szkół miejskich jak i wiejskich, oraz drugi wniosek, aby zawierała, o ile to być może, illustracye, wreszcie trzeci wniosek, aby przedmioty umieszczone były w osobnych działach. P. Sawczyński radzi, by tymczasowo wprowadzono do szkoły uzupełniającej nowo wydaną trzecią książkę.

Całe popołudniowe posiedzenie było zajęte sprawozdaniem sekcyi III (sprawozdawca p. Michna) która miała zbadać, zmienić lub uzupełnić wydany dla szkół ludowych regulamin. Sekcya proponuje radykalną zmianę 40 paragrafów. Jest to elaborat tak obszerny a dyskusye nad wnioskami są tak wyczerpujące, że dla braku miejsca niepodobna podać sprawozdania z tego przedmiotu nawet w najpobieżniejszem streszczeniu. Dyskusya nad zmianą regulaminu zajmie zapewne całe dzisiejsze poranne posiedzenie.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 6 września.

„Bitwa pod Peliszat zdaje się mieć pewne strategiczne znaczenie" — tak telegrafowano przedwczoraj z Konstantynopola, a jeżeli to powiedzenie musiało każdemu wydać się trochę niezwykłem a nawet do pewnego stopnia naiwnem, nikt pewnie nie przypuszczał, aby w tych ogólnikowo brzmiących słowach ukrywało się nieśmiałe przyznanie się do porażki poniesionej przez Osmana basze. Dopiero dalsze wypadki wyjaśniły znaczenie tych słów, i teraz wiemy już, że bitwa pod Peliszatem z 31 sierpnia pomimo szumnych biuletynów o zwycięstwie, skończyła się porażką wojsk ottomańskich, i to porażką w skutkach swoich wcale dotkliwą. Nie podzielamy wprawdzie zdania korespondenta *Daily News*, który bitwę tę nazywa najkrwawszą w całej wojnie, gdyż sama cyfra strat przeciw temu przemawia, ale fakt zdobycia Łowczy przez Rossyan w trzy dni po tej bitwie wymowniej od wszystkich biuletynów świadczy o jej „strategicznem znaczeniu". Zdobycie Łowczy należy uważać za wstęp do operacyj zaczepnych na wielką skalę przeciw Osmanowi baszy, jakoż donoszą, że na całej linii Plewna-Łowcza toczy się od trzech dni zacięty bój, którego rezultat zadecydować może o losach tegorocznej kampanii.

Jeżeli zaczepna akcya Rossyan przeciw Osmanowi może się wykazać dodatnim rezultatem odzyskania Łowczy, to pozycya ich lewego skrzydła po bitwie pod Karahassankiöi jest wcale niepomyślną. Ważna linia strategiczna Czarnego Łomu jest zupełnie straconą dla Rossyan, którzy ustąpili na linię Jantry. Turcy mają na tem skrzydle tak stanowczą przewagę, że Rossyanie z góry wyrzec się musieli wszelkiej ofenzywy i będą bardzo zadowoleni, jeżeli uda im się wstrzymać dalszy pochód Mehemeta Alego. Od energii tego wodza dużo teraz zależy; jeżeli uda mu się przełamać rychło linię Jantry, a mianowicie zdobyć ważną pod względem strategicznym Bielę, w takim razie nietylko ocali Osmana baszę od zagrażającej mu katastrofy, ale zmusi Rossyan zaniepokojonych o linię odwrotową, do spiesznego odwrotu nad Dunaj a może aż za tę rzekę. Z ostatnich telegramów widać, że Turcy pojęli ważność chwili i że wodzowie ich wreszcie zaczęli działać w porozumieniu. Ofenzywę Mehemeta Alego wspiera dzielnie garnizon Ruszczuku, którego komendant Achmet basza uderzywszy 3 b. m. ponownie na Kadikiöi, pobił Rossyan, zadawszy im znaczne straty. Równocześnie Sulejman basza podjął na nowo atak na pozycye rossyjskie w wąwozie Szybka widocznie w zamiarze odciągnięcia z pod Plewny pewnej części sił rossyjskich i ułatwienia tym sposobem Osmanowi baszy obrony tej ważnej flankowej pozycyi.

Korespondent *Neue fr. Presse* przesyła swemu dziennikowi pod dniem 3 września z Górnego Studna o bitwie pod Peliszatem następujący telegram, który jednak w obec faktu zajęcia Łowczy przez Rossyan należy brać *cum grano salis*: „Wczoraj chciałem jeszcze oczekiwać bliższych wiadomości, aby was dokładniej poinformować o bitwie pod Plewną. Wiadomo wam już, że Rossyanie ustawili baterye złożone z ciężkich dział pod Zgalince-Peliszatem na wschód od Plewny w odległości 8 kilometrów od pozycyj tureckich pod Tuczenicą, Radiszewem i Grywicą. Dnia 31 sierpnia silny oddział kawaleryi tureckiej napadł na przednią straż rossyjską, która się musiała cofnąć. Podczas gdy piechota rossyjska rozwinęła swe szyki na linii Peliszat-Zgalince-Urbica a artylerya rozpoczęła ogień, kawalerya turecka piechota i lekkie działa i ustawiły się na obydwóch skrzydłach. 25.000 ludzi stanęło w szyku bojowym w froncie mającym 12 kilometrów długości osłoniętym licznymi tyralierami i ogniem dział pozycyi Tuczenica-Radiszewa-Grywica. Lekkie działa dominowały nad dwoma wcięciami terenu, które się ciągną przed obiema pierwszemi miejscowościami. Skrzydło pozycyi rozchodziły się w formie hakowatej w kierunku Bukowaczu i Bogotu i były po za palisadami zasłonięte kawaleryą i działami. Walka rozpoczęła się około godziny 8, baterye peliszackie musiały umilknąć. Następnie rozpoczęła atak piechota, przyczem przyszło do strasznej rębaniny; miejscowości Peliszat, Zgalince a później i Urbica zostały zajęte, oszańcowania tamtejsze zniszczone. Rossyanie odzyskali następnie znów te miejscowości. Przyszło do ponownego szturmu i Osman basza utrzymał się ostatecznie w posiadaniu tych trzech miejscowości, mimo że o ich odzyskanie Rossyanie kilkakrotnie się kusili. Turcy podobno znów ufortyfikowali tę linię. Całe prawe skrzydło rumuńsko-rossyjskie wisi w powietrzu i jest bardzo zagrożone. Osman basza sam kierował atakiem i stracił 3000 ludzi. Na wieść o tej klęsce powstał w sztabie generalnym wielki popłoch. Armia, która pobiła carewicza pod Czarnym Łomem maszeruje dalej. Rossyanie cofnęli się do Vedicy i Karadasu 28 kilometrów na południe od drogi prowadzącej z Bieli do Tirnowy. Ofenzywa trwa ciągle na linii Biela-Tirnowa. Stanowiska pod Gabrową wymagają obecności bardzo licznego wojska, obrona ich jest połączona z wielkiemi ofiarami a rezultat jest bardzo wątpliwy."

Książę Karol rumuński wydał rozkaz dzienny do swojej armii, w którym powiada: „Jeżeliby Turcy odnieśli zwycięstwo, wtargnęliby do Rumunii i sprawiliby okropną rzeź i spustoszenie. Aby uniknąć tych okropności, musimy pokonać Turków w ich kraju. Cesarz rossyjski podziela ze mną przekonanie, że armia rumuńska, walcząc obok Rossyan, odznaczy się walecznością i karnością. Naczelna komenda obu armii pod Plewną została mnie powierzoną. Zaszczyt ten spływa także na kraj i na was, którzy wśród oklasku całego narodu powrócicie do oswobodzonej ojczyzny."

W Bukareszcie rozeszła się 4 b. m. pogłoska że 3000 Turków z Sylistryi wylądowało w Kalaraszu na brzegu rumuńskim. Pogłoska ta jest bezzasadną i powstała ztąd, że dwa tureckie monitory zarzuciły kotwicę w pobliżu Kalaraszu i wysłały kilka łodzi ku Sylistryi.

OSTATNIA POCZTA

(Otwarcie wystawy krajowej.)

Uroczystość otwarcia wystawy krajowej odbyła się dzisiaj przed południem. Po nabożeństwie solennem w katedrze zgromadziła się publiczność w obszernym przedsionku pawilonu głównego, przyozdobionym kwiatami. W pierwszym rzędzie krzeseł przed mownicą zajął miejsce JE. pan Namiestnik hr. Alfred Potocki, Marszałek krajowy, JE. hr. Ludwik Wodzicki, prezydent wyższego sądu krajowego JE. dr. Schenk, Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. O. Bartmański, prezydent m. Lwowa p. A. Jasiński, a później JE. X. Arcybiskup Wierzchlejski. W dalszych rzędach krzeseł zajęli miejsca inni dygnitarze rządowi i autonomiczni i publiczność zaproszona. Po lewej stronie od wchodu damy zajęły miejsca, w pierwszym rzędzie JE. hr. Potocka z córką, ks. Sapieżyna, ks. Turn-Taxis i w. i. Po godzinie 11 przywieziono w fotelu JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, który od dłuższego już czasu jest cierpiącym na nogę. Zająwszy miejsce na trybunie JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, jako prezes wystawy krajowej odczytał mowę, w której przedewszystkiem skreślił historyę wystawy, następnie dziękował wszystkim władzom i korporacyom, niemniej też osobom, które pracą swą przyczyniły się do tego dzieła. Szczególnie dziękował prezes JE. hr. Neippergowi za odstąpienie placu pod wystawę. Rządowi. Sejmowi, gminie m. Lwowa i zarządom dróg żelaznych za hojne wsparcie dzieła, które znakomicie przyczyni się do rozwoju i dobrobytu kraju. Mowę swą zakończył hr. Dzieduszycki okrzykiem na cześć Najj. Pana któremu kraj nasz zawdzięcza swobody konstytucyjne. Okrzyk ten powtórzyli obecni trzykrotnie z zapałem, kapela wojskowa zaintonowała hymn ludowy a z przyległego ogrodu odezwały się

salwy moździerzowe. Po hr. Dieduszyckim przemówił p. A. Jasiński, prezydent m. Lwowa, wyrażając nadzieję, że wystawa wyda plon obfity dla kraju. Obie mowy podamy jutro w dosłownem brzmieniu

Na tem skończyła się uroczystość, a hr. Dieduszycki zaprosił obecnych, ażeby zechcieli zwiedzić wystawę. Otwarto więc podwoje prowadzące do jednej i drugiej części pawilonu a goście zaproszeni na uroczystość, w towarzystwie członków komitetu. rozeszli się po obszernych salach pawilonu.

Smierć Thiersa sprawiła w Berlinie wielkie wrażenie. Prasa tamtejsza wyraża się z wielkiem uznaniem o działalności zmarłego, a śmierć jego uważa za wielką klęskę dla republikanów.

Fremdenblatt donosi, że rząd turecki zapytywał w Wiedniu, czy nominacya Essada beja ambasadorem w miejsce Aleko baszy byłaby dobrze przyjętą, na co odpowiedziano twierdząco. Wskutek tego można tę nominacyę uważać za zapewnioną.

Z Konstantynopola donoszą 4 b. m. Odnośnie do pogłosek, które w ostatnich dniach o pokojowych usiłowaniach krążyły, mówią w tutejszych dyplomatycznych kołach, że Porta ani myśli wchodzić w układy pokojowe bez zezwolenia parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 5 września. Urzędowy biuletyn z Górnego Studna donosi 4 września: Generał Imeretyński donosi o zajęciu Łowczy 3 b. m. po dwunastogodzinnej walce. Pozycya ta już z natury silna była nadto ufortyfikowana. Turcy stawili opór bardzo zacięty. Bohaterem dnia jest Skobeljew II. Straty nasze nieznane. Generał Hasgildiajew ranny.

Konstantynopol 5 września. W wąwozie Szybka toczy się bitwa niezmiernie gwałtowna.

Wszystkie korpusy tureckie prowadzą dalej operacye zaczepne.

Dawni komendanci wąwozu Szybka, którzy opuścili pozycye bez dostatecznego oporu, zostali uwięzieni i będą stawieni przed sąd wojenny.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) Z teatru wojny nadeszły tu następujące wiadomości: Strzelcy finlandzcy i pierwsze pułki kawaleryi gwardyi wyruszyły już z Bukaresztu w dalszą drogę. 800 elewów rossyjskich zakładów wojskowych mianowano oficerami celem zapełnienia luk w armii bułgarskiej.

Armia Mehemeda Alego rozbiła brygadę rossyjską pod Pizanca i zajęła Kadikioei. Armia ta przekroczyła następnie rzekę Łom pod Bozimą i zajęła górny Ternik. Przednia straż Mehemeda Alego posunęła się naprzód na dwie godziny drogi od Bieli.

Mehemed Ali wykonał zatem ruch, który uważają tu za nadzwyczajnie ważny. W skutek tych ruchów i marszów forsownych główna armia turecka opiera się teraz o Ruszczuk, stoi między Dunajem a rossyjską armią i jest oddalona od Górnego Studna tylko dziesięć mil.

Prywatny telegram z Bukaresztu donosi, że już na całej linii Ruszczuk Osmanbazar wre gwałtowna walka.

Serbska akcya wojenna ma być uzasadniona misyą narodową. W Belgradzie postarano się już o *casus belli.*

Presse podnosi niemożliwość rokowań pokojowych w obecnym okresie wojny. Na drugi rok wojna trwać będzie dalej.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) Hrabia Arnim przybył wczoraj do Wiednia.

Kluby poselskie nie porozumiały się dotąd w sprawie reformy podatkowej. Według *Presse* dziś w każdym razie rozpocznie się generalna debata.

Deputowany, bankier Ladenburg umarł.

Berlin, 6 września. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* wspominając o spotkaniu się ks. Bismarcka z hr. Andrassym dodaje, że przy wyjeździe ks. Bismarcka spotkanie to nie było zamierzone i nie wydano w tej mierze żadnych dyspozycyi. Mimo to spotkanie się obu ministrów spraw zagranicznych, jest możliwe w bliskiej przyszłości.

Petersburg, 5 września. Urzędowy biuletyn z Górnego Studna donosi: Wczoraj 17 taborów tureckich z Ruszczuka i Rasgradu zajęło Kadikioei. Wyparto ich jednak ztamtąd z znacznemi stratami. Z naszej strony walczyło 7 batalionów, 8 sotni kozaków i 22 dział. Rossyanie stracili 300 zabitych i 150 rannych. Komendant pułku ukraińskiego pułkownik Niemira otrzymał kontuzyę w głowę.

Konstantynopol, 5 września. Sułtan postanowił, że sąd wojenny dopiero po wojnie przystąpi do wydania wyroku. Aż do tego czasu Abdul Kerim basza i Redif basza będą prowizorycznie na wyspie Lemnos internowani.

Essad bey mianowany ambasadorem w Wiedniu.

Z teatru wojny niema nowych depesz.

Londyn, 6 września. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: Według depeszy z Szumli korpus turecki z Rasgradu przekroczył rzekę Łom i posuwając się na Bielę dotarł do Górnego Ternika.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) Według prywatnej depeszy główna kwatera rossyjska przeniesiona została wczoraj z Górnego Studna do Bulgareni wskutek posuwania się naprzód armii Mehemeda Alego.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 września 1877.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łaczyński z Kutkorza. E. hr. Olizar z Oczacz. A. hr. Stecki z Rossyi. W. Angelus z Przemyśla. S. Mikucki z Krakowa. T. Uszyński z Warszawy. J. Lilienfeld z Podhajczyk. J. L. Kostka z Przemyśla. O. Bauer z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. A. br. Marasse z Marcinkowic. K. Hubicki z Ożydowa. H. Zagórska z Wołynia.

Hotel George'a

Pp. M. ks. Czartoryski z Podhajec. J. Greger z Petersburga. A. Abrahamowicz z Targowicy. J. Badeni z Krakowa. C. Bekierski z Kijowa. J. Podlewski z Wybranówki. K. Wiszniewski z Dobrzan. N. Posner z Anglii. H. Seibt z Wiednia. B. Neumark z Petersburga.

Hotel pod czarnym orłem.

P. Schönaweck z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. Ł. Dąbrowski z Stanisławowa. M. Ungar z Buda-Pesztu. M. Herbstein z Buda-Pesztu. W. Hildebrand z Böllberg. Z. Weintraub ze Stanisławowa.

Hotel Podolski.

Pp. A. Mańkowski z Przemyśla. J. Pustówka z Cieszyna. W. Grabner z Seretha. J. Taurt z Lissitz.

Hotel Warszawski.

Pp. Weigel z Krakowa. J. Smidowicz z Podola. H. Majewski z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Ks. Czertwertyński do Krakowa. A. Potworowski do Królestwa. M. Herman na Bukowinę. S. Janos na Bukowinę.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6 września 1877, godz. 7 rano.

Barometr 739·84 mm. Psychrometr suchy 9·3°C. Psychrometr wilgotny 8·4°C. Prężność pary 7·6mm. Wilgoć 88% Zachmurzenie 4. Wiatr NW1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 7.4°R. Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 września 1877.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	248	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	—	121	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	237	—	240	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	50	86	25
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	85	50	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	70	90	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	—	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rolu. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	70	85	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	68
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperyał	9	62	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	58	25	59	25
Srebro	104	—	106	—
Kupony w srebrze	103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 września 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.40	64.55
luty-sierpień	64.40	64.55
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.90	67.10
kwiecień-październik	66.90	67.10
Losy z roku 1839 całe	319.—	331.—
„ „ 1839 piąta część 4%	317.—	320.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.75	108.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.75	133.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.25	132 75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	—.—	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.75	74.90
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	—.—
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.90	85 40
Niższej Austryi	104.—	—.—
Siedmiogrodu	73.40	74.—
Węgier	75.50	76.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	89.—	89.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	196.90	197.20
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	685.—	695.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	227.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	856.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	35.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	370.—	372.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	176.50	177.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1895.—	1905.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.75	246.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120 25	120.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	270.25	270.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.—	69.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	92.—	92.50
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	86.25	86.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	86.25	86.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.75	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	93.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.25
„ „ „ po 5%	99 70	100.20
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	72.—	72 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	62.75	63.25
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.25	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.75	99.25
„ „ „ „ III. „	96 —	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	75.75	76.25
z r. 1868	66.50	66.75
z r. 1872	63.—	63.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	67.50	68.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Ciarego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92 50	93 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.25	30.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.50	33.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.—	58 15
Berlin za 100 mark w. n. p.	58.—	58 15
Frankfurt za 100 mark p.	58.—	58.15
Hamburg za 100 mark w. p. n.	58.—	58 15
Londyn za 10 ft. szt.	119.25	119.50
Paryż za 100 fr.	47.50	47 60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.68 —
„ pełnej wagi	5.70.—	5 71 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56 —
Rosyjski imperyał	9.75.—	9.80 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.25	104.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

5 września 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	25
„ „ „ w srebrze	67	05
Renta w złocie	74	60
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	851	—
„ „ kredytowego	200	25
Londyn	119	20
Srebro	104	50
Napoleond'or	9	55
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	55

Dziennik Urzędowy.

(4848) **Obwieszczenie.**

L. 4338. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna złożyła w tymże arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia ksiąg gruntowych dla gmin Łanek małych i Stók do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnieść ustnie lub pisemnie, albo w c. k. sądzie powiatowym, albo też w w dniu 13 września b. r. u kierującego dochodzeniem, na którym to terminie w razie zgłoszenia zarzutów, także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 sierpnia 1877.

(4912) **Ogłoszenie.**

L. 49. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Żukowice nowe i stare.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisyą podpisaną dnia 25 września 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Pilzno dnia 31 sierpnia 1877.

(4508) **Edykt.**

L. 11515. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje tymczasowym zarządcą masy rozbiorowej Sendera Radomyślera z Mielna w miejsce uwolnionego zarządcy p. Antoniego Szyrajewa, p. Mieczysława Szymberskiego z Mielca, zastępcą zaś adw. dr. Brauna z Tarnowa.

Tarnów dnia 26 lipca 1877.

(4889) **Ogłoszenie.**

L. 30/k.h. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach zawiadamia, że złożone u niej zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Miejsce“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed c. k. komisarzem hipotecznym na dniu 10 września 1877.

Wadowice dnia 1 września 1877.

C. k. komisarz hipoteczny
Hubicki.

(4910) **Edykt.**

L. 5297. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Uszkowice rozpoczną się dnia 15 września 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania w pomienionej gminie może się na miejscu w Uszkowicach przed komisyą hipoteczną zgłosić i wszystko naprowadzić, co do wyjaśnienia lub obrony swoich praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany 23 sierpnia 1877.

(4913) **Ogłoszenie.**

L. 7787. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Śniatynie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bełełuja dnia 13 września 1877 tamże rozpocznie.

Każdy, mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Śniatyn 1 września 1877.

(4449) **Ogloszenie.**

L. 2625. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że firma: Kasa zaliczkowa Towarzystwo protokołowane z poręczeniem nieograniczonem, wpisaną została w dniu 20 czerwca 1877 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich.

Przedsiębiorstwo to opiera się na statutach uchwalonych przez zgromadzenie ogólne dnia 9 maja 1877. Zadanie spółki jest dostarczenie członkom swoim kapitału obrotowego do podniesienia zarobku lub gospodarstwa.

Dyrekcyę składają dyrekterowie: Adam Morasse właściciel dóbr w Marcinkowicach, Antoni Jana, c. k. pens. nadradca skarbu w Nowym Sączu, Aleksander Skrzyński literat w Nowym Sączu, tudzież zastępca dyrektorów, Józef Oxiński, inżynier w Nowym Sączu.

Firmę spółki podpisuje ważnie dwóch członków dyrekcyi.

Udział członka w przedsiębiorstwie ustanowiony najmniejszy w kwocie 20 złr. a najwyższy w kwocie 1000 złr. i wpłacony być może ratami miesięcznemi najmniej po 1 złr.

Ogłoszenie swoje umieszcza spółka w krajowym polskim Dzienniku urzędowym.

Dyrektorowie podpisywać będą: Adam Marasse. Antoni Jana, Aleksander Skrzyński, Józef Oxiński. C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 1 sierpnia 1877.

(4477) **Obwieszczenie.**

L. 11311. C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy w Turnowie podaje do wiadomości, iż następujące zaszły zmiany w zarządzie Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, że:

1) ks. Józef Knutelski pełniący obowiązki kasyera został dyrektorem w miejsce występującego p. Antoniego Fibicha c. k. notaryusza;
2) p. Antoni Jezierski został zastępcą dyrektora w miejsce p. Michała Dębickiego;
3) p. Hipolit Szanecki pełniący dotychczas obowiązki zastępcy kasyera, został kasyerem w miejsce ks. Józefa Knutelskiego;
4) p. Józef Tarczynowicz został zastępcą kasyera w miejsce p. Hipolita Szaneckiego;
5) p. Michał Dębicki, pełniący obowiązki zastępcy dyrektora, został kontrolorem w miejsce p. Feliksa Leyko;
6) że Feliks Leyko, pełniący obowiązki kontrolora, został zastępcą kontrolora w miejsce występującego p. Feliksa Bronisława 2 im. Baryckiego.

Tarnów dnia 19 lipca 1877.

(4509) **Edykt.**

L. 10804. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż na zasadzie protokułu wyboru z d. 22 czerwca 1877 l. 3 kom. konk. w upadłości Beili Fischmann obrany został zarządcą Aleksander Goldmann zaś tegoż zastępcę Piotr Edelstein w Tarnowio.

Tarnów dnia 5 lipca 1877.

(4501 1—3) **Edykt.**

L. 34536. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi przez Jand Nikischa przeciw Wojciechowi Jurkiewiczowi w sumie 3200 złr. z pn. wywalczonej, przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 532 $^{2}/_{4}$ we Lwowie i gruntu pod l. 279 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonych, do dłużnika Wojciecha Jurkiewicza należących, w dwóch terminach, na dzień 15 październ. 1877 i na dzień 19 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych, w tutejszym sądzie odbyć się mającą, na których to terminach realności te tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane będą, a to pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży jest:

a) realność we Lwowie pod lk. 532 $^{2}/_{4}$ położona, w tabuli miasta Lwowa w ks. Dom. 163, pag. 22 n. 20 haer. jako własność Wojciecha Jurkiewicza zapisana, tudzież

b) grunt do realności lk. 279 $^{4}/_{4}$ we Lwowie należący, przestrzeń 2 morgi 1566 $^{12}/_{72}$ kwadratowych sążni obejmujący, w Tabuli miasta Lwowa w ks. Dom. 7 pag. 137 nr. 8 haer. pag. 138 nr. 9 haer. pag. 412 nr. 13 haer. pag. 414 nr. 18 haer. Dom. 177 pag. 203 n. 19 i 20 haer. przychodzący, a jak Dom. 177 p. 204 n. 21 haer. na imię Wojciecha Jurkiewicza zaintabulowany.

Każda z tych realności będzie osobno licytowaną.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w akcie oszacowania z 27 listopada 1874 uchwałą tusądową z 24 grudnia 1875 l. 67521 do wiadomości przyjętym wyliczoną, a to za realność pod l. 532 $^{2}/_{4}$ w sumie 8131 zł. 63 ct. zaś za grunt pod l. 279 $^{2}/_{4}$ w sumie 3778 zł. 4 ct. w. a.

3. Każdy chęć kupna mający ma złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej kwotę wynoszącą 10% ceny wywołania, a to albo w gotówce, albo w książeczkach gal. kasy oszczędności, albo też w papierach publicznych kredytowych do lokacyi kapitałów sierocińskich, przydatnych wedle kursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w dniu termin licytacyi poprzedzającym notowanego, lecz nie wyżej nominalnej.

Ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony interesowane i wierzycieli hipotecznych wiadomego miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wierzycieli Bazylego Berynde Czaykowskiego, Franciszka Jezierskiego, Ewę Jezierską, masę Nazimeckiego i Szymona Mączkowskiego, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 czerwca 1877 na tych realnościach prawo hipoteki uzyskali, niemniej tych wszystkich, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, z jakiejkolwiek przyczyny na czas doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich równocześnie kuratora w osobie adwokata dra. Szwedzickiego z substytucyą p. adw. dra. Kuczkiewicza i niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 28 lipca 1877.

(4446 1—3) **Edykt.**

L. 30710. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomem, że celem zaspokojenia zaintabulowanej na debrach Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka i na dobrach Rekliniec i Strzemień ut. Dom. 483 pag. 29 n. 57 i 66 on. sumy dłużnej 9800 zł. w. a. z procentami zwłoki po 2% miesięcznie od dnia 26 stycznia 1875 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi 9 złr. 2 ct. wal. a., kosztami przeprowadzonego oszacowania w kwotach 217 zł. 25 ct., 147 zł 60 ct. i 145 złr., czyli w łącznej sumie 509 złr. 85 ct. w. a. z doliczeniem już pierwej wypłaconych 50 zł. c. k. notaryuszowi Kiernikowi, tudzież kosztów niniejszego podania przyznanych w umiarkowanej kwocie 44 złr. 71 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Debory Bogen przymusowa sprzedaż przez publiczny przetarg oszacowanych już dóbr Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka, tudzież dóbr Rekliniec i Strzemień, spadkobierców ś. p. Henryka Papary, mianowicie: Michała, Władysławy, Henryki, Konstantego i Antoniny Paparów własnych, pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

1. Przedmiotem sprzedaży są dobra Zubowmosty z przyległościami, Rżżanka i Ignacówka, tudzież dobra Rekliniec i Strzemień z wszelkiemi przynależnościami i prawami, jakie obecni właściciele posiadali lub posiadać mają prawo.

Rzeczone dobra sprzedane będą w dwóch grupach:

a) dobra Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka i

b) dobra Rekliniec ze Strzemieniem.

2. Za cenę wywołania ustananawia się cenę szacunkową tychże dóbr, a mianowicie:

a) dla dóbr Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka w kwocie 80110 złr. 50 ct. w. a. i

b) dla dóbr Rekliniec i Strzemień w kwocie 96846 zł. 23 ct. w. a.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach państwowych, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo c.k. upr. gal. akcyjnego Banku hipotecznego albo też w obligacyach indemnizacyjnych, a to według ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego, albo wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności.

Wadyum w gotówce złożone, będzie nabywcy wliczone w cenę kupna, wadya zaś współlicytantów będą tymże po skończonej licytacyi zwrócone.

4. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina, mianowicie na dzień 24 września i na dzień 29 październ. 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu krajowego.

Przy obydwóch tych terminach dobra Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka, również jak i dóbra Rekliniec i Strzemień, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr sprzedać się mających, protokół oszacowania tychże, mogą chęć kupienia mający przejrzeć i odpisać w registraturze tutejszego sądu. Względem wysokości podatków odseła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego we Lwowie.

O tej licytacyi uwiadamia się Deborę Bogen, spadkobierców ś. p. Henryka Papary, mianowicie: małoletnich Michała, Władysławę, Henrykę, Konstantego i Antoninę Paparów do rąk matki i opiekunki Magdaleny Paparowej, następnie wszystkich z wyciągu tabularnego widocznych wierzycieli, jako to: c. k. uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie. Maryę Paparę, Różę Paparę, Józefa Stand, Leisora Schorr, Różę Necheles, Wolfa Wittlin, Mojżesza Łapajówkera, Jędrzeja Schröpfer, Jędrzeja Erd, Antoniego Straller. Jakóba Jakobsche. Mojżesza Menkes, Abrahama Menkes, Golde Mandel Korn, Samuela Selcer, Barucha Hermelin, Majera Bardach, Leisera Mandel Korn, Salamona Karmiol, Eliasza Hirscha Fischer, Beisel Nieman, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wys. skarbu. Lewi Reh. Józefa Majes, Naftalego Schorr, c. k. Namiestnictwo im. funduszu indemniz. galic., kasę oszczędności we Lwowie, Józefa Koswitzkiego, Maryę Magdalenę Paparową i Abrahama Liebermanna do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po 6 maja 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, przez kuratora niniejszem ustanowionego w osobie adwokata dra. Balko z substytucyą adwokata dra. Kuczkiewicza i przez edykta.

Lwów dnia 30 czerwca 1877.

(4497 1—3) **Edykt.**

L. 2293. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryannę z Sojeckich Malczewską, Barbarę z Sojeckich Hałgusiewiczową. Teklę z Sojeckich Orłowską, Jacentego Sojeckiego, Annę z Sojeckich hr. Stadnicką, ks. Józefa Sojeckiego, Onufrego Sojeckiego, Kunegundę Rzuchowską, Władysława Orłowskiego, Wincentego Orłowskiego, Józefa Orłowskiego, Teresę Orłowską, Antoniego Orłowskiego, Wincentego Orłowskiego syna, Maryę Orlecką, Szczepana Gąsiorowskiego, Antoninę Gąsiorowską, Roberta Antoniego Dobrzańskiego, Józefa Starczewskiego, Maryannę Roguską, Magdalenę Starczewską, Apolinarego Starczewskiego, Annę Starczewską, Hilarego Wierzchlejskiego, Napoleona Wierzchlejskiego, Teofilę Malicką, Anielę Kamińska, Justynę Starczewską, ks. Franciszka Wierzchlejskiego do rąk w osobie adw. kraj. p. dra. Jarosza ustanowionego kuratora i przez edykta, że na prośbę Piotra Szujskiego de praes. 3go maja 1877 l. 2293, zezwolono uchwałą z dnia dzisiejszego na wykreślenie ze stanu biernego dóbr Sienna:

1. procentów od całej resztującej ceny kupna 6413 zł. 34 $^{3}/_{5}$ kr. mk. za czas od 12 lutego 1840 do 12 lutego 1841.
2. częściowej kwoty 879 zł. 26 $^{8}/_{15}$ kr. mk. wraz z przypadającemi odsetkami ze sumy 1176 zł. 15 kr. m. k. na zabezpieczenie oktawy poddańczej na II. miejscu tabeli płatniczej z dnia 29go listopada 1839 l. 12467 kolokowanej i
3. sumy 4045 zł. 25 kr. mk. na V miejscu tej samej tabeli płatniczej na rzecz Maryanny z Niemieryczów 1. ślubu Dobrzańskiej, 2. Sojeckiej lub jej spadkobierców umieszczonej, wraz z przynależnemi odsetkami i że dotycząca uchwała dla nich wystosowana, do rąk ustanowionego kuratora adwokata p. dra. Jarosza została doręczoną.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz 4 sierpnia 1877.

(4458 1—3) **Edykt.**

L. 34587. C. k. sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia Antoninę Rogowską, że na rzecz Samuela Belfa dozwolona uchwałą z dnia 22 października 1875 l. 53661 zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy wekslowej 500 zł. a. w. z pn. a uchwałą z dnia 22 października 1875 l. 53662 zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 250 zł. a. w. z pn. w stanie biernym $^{1}/_{3}$ części ze sumy 1300 zł. mk. z pn. niemniej z prawem żądania możliwej nadwyżki ze sprzedaży dóbr Ispas ut. Dom. 454 p. 210 n. 48 on. odnośnie do pozycyi dom. 314 p. 210 n. 26 on. na Imię Chalwiny Ochorskiej teraz zamężnej Bobek zapisanej; a ponieważ miejsce pobytu Antoniny Rogowskiej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy celem doręczenia jej powyższych uchwał, zamianował dla niej kuratorem adw. dra Kuczkiewicza z zastępstwem adw. dra Bobownika, i doręcza rzeczone uchwały tabularne mianowanemu kuratorowi.

Lwów dnia 28 lipca 1877.

(4506 1—3) **Edykt.**

L. 34742. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że Samuel Horowitz wniósł dnia 29 czerwca 1877 l. 34742 przeciw niewiadomej z egzystencyi, z życia i miejsca pobytu Joannie z Chrząszczów Wychowskiej, tudzież przeciw nieobjętej masie a względnie z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom ś. p. Maryi Chrząszcz pozew o uznanie praw własności do legatu 6000 zł. w listach zastawnych z przynależytościami, ostatniej woli rozporządzeniem ś. p. Joanny Ruszczycowej z dnia 26 maja 1856 córce Kornela Chrząszcza zapisanego, który to pozew z allegatami udzielony został kuratorowi dla Joanny z Chrząszczów Wychowskiej w osobie adwokata dra Polańskiego z substytucyą adwokata dra Gregorowicza ustanowionemu. Rubrum zaś tego pozwu kuratorowi masy spadkowej Maryi Chrząszcz, względnie jej spadkobiercom w osobie adwokata dra Horwatha z substytucyą adwokata dra Krattera ustanowionemu celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wyżwymienionych kurandów, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i sądowi oznajmili. słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 14 lipca 1877.

(4422 1—3) **Edykt.**

L. 2230. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na dniu 6 maja 1876 Feliks Mielnikiewicz bez rozporządzenia ostatniej woli w Czerlanach zmarł. Ponieważ tutejszemu sądomo wiadomo nie jest, czyli i którym osobom do spadku po tym zmarłym pozostałym prawa przysługują, zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu do tego spadku prawa wnosić zamyślają, ażeby w przeciągu roku od dnia wystosowania niniejszego edyktu do tutejszego sądu zgłosili się i wykazawszy prawa swe do tego spadku, oświadczenie do takowego wnieśli, inaczej bowiem spadek ten, dla którego tymczasowo kuratora w osobie adw. p. dra. Józefa Flakowicza ustanawia się, z tymi, którzy się do tego spadku oświadczą i prawo swoje do takowego wykażą, pertraktowany i tymże przyznany zostanie, zaś część spadku, do której się nikt nie oświadczy, lub gdyby się do tego spadku wcale nikt nie oświadczył, część tego spadku, a w danym razie cały ten spadek na rzecz wysokiego Skarbu zostanie zajęty.

Z c. k. sądu powiatowego.
Gródek 23 lipca 1877.

(4750) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 August 1877 Z. 21216, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „S huzy panovnikuv“ in der Zeitschrift „Svobodny obcan“ Nr. 32 vom 11 August 1877 begründen den Thatbestand des im § 63 St.G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung, ferner der Artikel „Ty zatrolene finance,“ weiter die in der Rubrik „Kukatko“ abgedruckten Artikel „Milostiva vlada cislajtanska“ — „Milostiva vlada“ — „Vlada.“ — „Milostiva vlada cislajtańska,“ und endlich der in der Rubrik „Denni zpravy“ abgedruckte Artikel „Jen tak dale“ begründe den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in folge des Beschlusses vom 15 August 1877 Z. 20994 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „xa Wien, 8 August (O. C.)“ in der Abendausgabe der Zeitschrift „Politik“ Nr. 218 vom 9 August 1877 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4379 2—3) **Edykt.**

L. 1652. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pachałę, aby się w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłym dnia 4 kwietnia 1847 w Wieprzu ojcu swym Stanisławie Pachała zgłosił, gdyż inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem Janem Saferną z Wieprza dlań ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Andrychów dnia 20 czerwca 1877.

(4381 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. W skutek przyzwalającej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 marca 1877 l. 4509, uznaje się Michała Szmorłowskiego, włościanina z Sidorowa za marnotrawcę i ustanawia się dla niego Błażka Szmorłowskiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn 25 maja 1877.

(4380 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1302. W skutek przyzwalającej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 marca 1877 l. 4173, uznaje się Pawła Szymków, włościanina z Koczubińczyk za marnotrawcę i ustanawia się dla niego Janka Podgórecznego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn 25 maja 1877.

(4371 3—3) **Edykt.**

L. 19758. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pod dniem 26 lipca 1877 r. l. 19758 wniosło skargę wekslową, w skutek której wydanym został dnia 27 lipca 1877 l. 19758 nakaz zapłaty sumy wekslowej 286 zł. z pn. w przeciągu dni trzech pod rygorem ekzekucyi wekslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt jego i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam by sobie przypisać musiał.

Kraków 27 lipca 1877.

(4373 3—3) **Edykt.**

L. 19975. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie skargę wekslową de praes. dnia 28 lipca 1877 do l. 19975 wniosło, w skutek której nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wekslowej 130 zł. z pn. w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanowił kuratorem adwokata Mochnackiego i temuż nakaz zapłaty doręczył. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w przeciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty do sądu tutejszego albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam by sobie przypisać musiał.

Kraków dnia 29 lipca 1877.

(4356 3—3) **Edykt.**

L. 6000. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą c. k sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 12 maja 1877 do l. 3049 Franciszek Joniec fałszywie Majchrem zwany z Wulki Grodziskiej, za umysłowo chorego uznany i dla niego kuratorem Wincenty Moskal z Wulki Grodziskiej ustanowiony został.

Leżajsk dnia 20 lipca 1877.

(4363 3—3) **Edykt.**

L. 29122. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu p. Katarzyny Malczewskiej celem doręczenia jej uchwały z dnia 22go lipca 1876 l. 34387 zapadłej w sprawie wekslowej Ozyasza Losch i Gitli Landau, a względnie tychże cessyonaryuszów Maurycego Blauer i Mojżesza Lejba Kriss przeciw Wincentemu Kwiatkowskiemu i Katarzynie Malczewskiej o zapłatę sumy 1500 zł. w. a. z pn. kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Gajewskiego z substytucyą p. adw. dra Jamińskiego, a doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecną do właściwego zastosowania się, przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 30 czerwca 1877.

(4817 3—3) **Konkurs.**

L. 4343/p. Przy sądzie obwodowym tarnowskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podanie o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 września 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 28 sierpnia 1877.

(4512 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6913. C. k. Sąd powiatowy w Bochowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 126 złr. 31 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 24, subr. 3, w Roztoczkach położonej, dłużnika Matyja Bartków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 22 października 1877,
21 listopada 1877, i
20 grudnia 1877 r.,

każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 7 sierpnia 1877.

(4797 3—3) **Edykt.**

L. 3002. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 191 zł. 84 ct. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 34/66 w Lipnicy górnej położonego, ciała tabularnego nie mającego, dłużnika Stanisława Zakrzewskiego własnego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 26 września 1877, 31 października 1877 i 5 grudnia 1877 r., każdym razemo godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. wadyum zaś 45 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 lipca 1877.

(4869 3—3) **Edykt.**

L. 5768. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Teodora Kaznochi o 19 złr. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Franka Suberlaka w Wojsławicach pod l. spis. 67 położonej karty hipotecznej niestanowiącej na 620 złr. a. w. ocenionej, na dnie 24 września, 22 października i 26 listopada 1877 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 30 maja 1877.

(4873 3—3) **Obwieszczenie.** L. 40641.

W celu zabezpieczenia budowli wodnych potrzebnych dla ochrony mostu Nr. 154 na rzece Stryju pod Synowódzkiem wyżnem, odbędzie się w dniu 19 września b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Stryju publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dotycząca cena fiskalna wynosi ogółem 3829 złr. 93½ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego mogą być przejrzane w c. k. starostwie stryjskiem. dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także i literami, w powyższym terminie wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 27 sierpnia 1877.

(4872 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3399. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, iż na rzecz Maryi Diduch na zaspokojenie sumy 426 złr. w. a. zpn. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu na dniu 10 września, 12 października i 16 listopada 1877 każdym razem o godziuie 10 z rana publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego l. 73 w Romanówce, ciała tabularnego nie stanowiącego a Stacha i Jaśka Masztalerzów własnego.

Cena szacunkowa wynosi 1185 złr. Wadyum 118 złr.

Przy trzecim terminie gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 24 lipca 1877.

(4853 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 577/1876. Dnia 18 września 1877 o godzinie 9 z rana odbędzie się w zabudowaniu c. k. urzędu cechowniczego miar i wag we Lwowie pod l. domu 1 przy ulicy pompierskiej, publiczna sprzedaż miar, wag i innych przedmiotów przydatnych na materyał. a mianowicie:

163 sztuk miar z miedzi o wadze przybliżającej 900 kilog.

100 sztuk miar z mosiądzu o wadze przybliżającej 70 kilog.

403 sztuk ciężarków z lanego żelaza o wadze przybliżającej 2745 kilog.

640 ciężarków z mosiądzu o wadze przybliżającej 20 kilog.

33 sztuk wag równoramiennych o wadze przybliżającej 25 kilog.

80 sztuk miar długości ze żelaza o wadze przybliżającej 15 kilog.

912 sztuk stampilij ze stali i żelaza o wadze przybliżającej 50 kilog. i

22 sztuk miar drewnianych okutych żelaznemi obręczami.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. urzędzie cechowniczym miar i wag we Lwowie każdego dnia od godziny 8 z rana do 2 z południa.

Od c. k. Inspektoratu krajowego miar i wag.

Lwów dnia 1 września 1877.

(4830 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Ł. 2967. Dnia 13 września, 4 października i 25 października 1877, każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż trzech parcel gruntu pod Nr. 17 w Grzechyni położonego Józefa Deji własnego na 70 zł. oszacowanego, a to na dwóch pierwszych terminach jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej tejże.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 25 lipca 1877.

(4857 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1957. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie przy szkole 4 klasowej etatowej w Żurawnie.

a) jedna posada z roczną płacą 450 zł. w. a.

b) dwie posady z roczną płacą 270 zł. w. a. ewentualnie 450 zł. w. a.

Prawo prezentowania wykonuje miejscowa Rada szkolna.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone mają być wniesione w sposób wskazany art. 4 ust. kraj. z dnia 2 maja 1873 w terminie do 15 października 1877.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Stryj dnia 30 sierpnia 1877.

(4871 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3098. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Walzmana w kwocie resztującej 262 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 163 w Ustrzykach położonej, Mendla Katza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, wedle protokołu z dnia 12 grudnia 1876 l. 5071 zastawnie opisanej, w trzech terminach dnia 12 września 1877, 10 października 1877 i 14 listopada 1877 każdocześnie o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 430 zł., zakład 43 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania wolno chęć kupienia mającym w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 czerwca 1877.

(4865 3—3) **Edykt.**

L. 4765. C. k. sąd powiatowy jasielski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności ks. Artura Jabłonowskiego i spólników w kwocie 525 złr. w. a. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 146, 178 i 199 w Jaśle położonych, do dłużnika Teodora Mikiciuskiego a względnie jego spadkobierców należących, w terminach 27 września, 29 października i 29 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4500 złr. a. w., poniżej której sprzedaż dopiero na trzecim terminie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 450 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze sądu powiatowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony. c. k. urząd podatkowy w Jaśle, c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie, wszystkich wierzycieli hipotecznych, w szczególności wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Samuela Herzberga, masę śp. Jędrzeja Mikiewicza resp. jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, gwardyę narodową Dukielską, następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 września 1873 do hipoteki realności wspomnionej weszli, lub którymby rezolucya niniejsza z jakiegokolwiek powodu wcześnie nie została doręczoną, do rąk kuratora adw. dra Bienczewskiego w Jaśle.

Jasło dnia 12 marca 1877.

(4870 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2506. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Walzmana w kwocie 78 zł. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 80 w Dzwiniaczu dolnym położonej, Iwana Krasulaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, wedle protokołu z dnia 12 grudnia 1876 l. 5074 zastawnie opisanej, w trzech terminach dnia 12 września 1877, 10 października 1877 i 14 listopada 1877, każdocześnie o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 1000 zł., zakład 100 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 czerwca 1877.

(4868 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 448. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż w celu wydobycia sumy 346 złr. w. a zpn. wraz z odsetkami po 10% od dnia 5 listopada 1873 i procentami zwłoki po 15% od 4 listopada 1874, oraz kosztami sądowemi w ilości 5 złr. 23 ct., 2 złr. 17 ct. i 2 złr. 36 ct. w. a. już poprzód obecnie zaś w kwocie 2 złr. 96 ct. a. w., przyznanemi na rzecz Sary Nissdorf w dniach 18 września 1877, 19 października 1877 i 9 listopada 1877, każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 498 w Staremmieście położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużników Macieja i Petroneli Peruckich własnej protokołem de pres. 15 grudnia 1871 l. 4142 zastawniczo opisanej a protokołem de pres. 24 października 1876 l. 4726 na 985 złr. a. w. ocenionej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Staremiasto dnia 31 lipca 1877.

(4867 3—3) **Edykt.**

L. 3943. Z c. k. sądu powiatowego w Nisku podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że ośm stajań pola pod nr. 31 w Starym Narcie Jana Zaka na 50 zł. oszacowanych w drodze egzekucyjnej, dnia 19 września, 24 października i 23 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie najwięcej dającemu sprzedane będą.

Protokół opisania, oszacowania i warunki sprzedaży można w tutejszym sądzie podczas zwyczajnych godzin urzędowych przejrzeć.

Nisko dnia 6 marca 1877.

(4827 3—3) **Edykt.**

L. 11411. Tarnopolski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności dr. Henryka Maxa w kwocie 4000 zł. z pn. odbędzie się dnia 25 września i 26 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nazwą „Parcele z folwarku Podzamcze" w Tarnopolu położonej, Kajetana Krzysztofowicza według ks. wł. 20, pag. 93, n. 1 haer własnej, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, i że w terminach powyższych ta realność tylko nad lub za cenę wywołania, którą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 17300 zł. 88 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 1730 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć lub w odpisie podnieść w tutejszej registraturze, zaś do podatków można potrzebne wyjaśnienia w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnopolu zasiągnąć.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Łuczakowskiego.

Tarnopol dnia 30 lipca 1877.

(4723 3—3) **Edykt.**

L. 1510. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prowizorycznego nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 2 października 1867 L. 16963, celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 125 złr. w. a. z większej 196 złr. 50 kr. pochodzącej, z procentem po 6% od 15 stycznia 1873 bieżącym, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 19 w Lipnicy murowanej położonego, dłużników własnego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 26 września, 31 października i 5 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. w. a., wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 31 lipca 1877.

4885) **Edykt.**

L. 12403. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej stary Kossów rozpocznie dnia 14 września 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swoich praw za stosowne uzna.

Kossów, 24 sierpnia 1877.

(4811 1—3) **Edykt.**

L. 45688. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 26 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Berla Sokal, parasolnika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Brzechowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra. Rares, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski, co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 września 1877 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływom 15 października 1877 i podać ją na terminie na dzień 29 października 1877 godz. 9 przed połudn., wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 30 sierpnia 1877.

Z. 11617. (4570 1—3)

Einberufung der Verlassenschafts-Gläubiger des Jakob Sternschuss.

Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 3 Februar 1875 mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Jakob Sternschuss, Gutsantheilsbesitzers in Mszanice eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche den 19 Oktober 1877 Vormittags 10 Uhr Bureau Nr. 15 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen. Den Gläubigern, welche sich binnen der obigen Frist nicht gemeldet haben, steht an die gedachte Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zu, als in so ferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Tarnopol, den 6 August 1877.

(4515 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6909. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 złr. 11 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 6—154 subr. 11 w Roztoczkach położonej, dłużnika Wasyla Hoszowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 22 października 1877,
21 listopada 1877,
20 grudnia 1877 r.

każdym razem o godz. 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 6 sierpnia 1877.

(4536 2—3) **Edykt.**

L. 9620. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności przez p. Prospera Piette od pana Karola Henryka dw. im. Wolke wywalczonej a mianowicie kapitału 929 zł. 10 ct. i 2000 zł. w. a., kwoty 421 zł. 52 ct. w. a. tytułem odsetków po 5% od tych sum po dzień 20 lipca 1871 obliczonych i odsetków po 5% od dnia 21 lipca 1871 od tych sum kapitału dalej bieżących z przyn. odbędzie się w jednym terminie na dniu 27 września 1877 w gmachu tutejszo-sądowym o godzinie 10 rano w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Tarnawki w powiecie bireckim położonych, dłużnika wedle dom. 267, pag. 177, n. 31 haer. własnych, uchwałą z 21 czerwca 1876 l. 7960 dozwolona pod następującemi warunkami.

Dobra rzeczone na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedane będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 18796 zł. 48 ct. w. a., a wadyum na 10% ceny wywołania.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można wraz z aktem oszacowania w registraturze sądu tutejszego.

O czem się zawiadamia interesowanych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli, któryby po dniu 20 maja 1876 z pretensyami swemi do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała licytację dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale nie została doręczoną, przez kuratora, w osobie adwokata krajowego Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata krajowego dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i za pomocą niniejszego edyktu — którym się — chęć kupienia mających do licytacyi uprzejmie zaprasza.

Przemyśl 18 lipca 1877.

(4428 2—3) **Edykt.**

L. 2005. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mendla Fränkla przeciw Piotrowi i Ewie małż. Bukowy, o zapłacenie kwoty 501 zł. 76 ct. a. w. odbędzie się tu w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 67 w Sieniawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Piotra i Ewy małżonków Bukowy własnej, na rzecz Heny Fränkel, jako uniwersalnej spadkobierczyni zmarłego Mendla Fränkla, w trzech terminach: w dniu 21 września, 26 października i 23 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 670 złr. w. a.
2) Zakład czyli wadyum wynosi 67 zł. w. a.
3) W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na trzeciw za jaką bądź cenę sprzedaną.

Akty zastawnego opisu i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

O czem chęć kupna mających i niewiadomych wierzycieli, którym możliwe prawo zastawu do rzuconej realności przysługuje, zawiadamia się z tem dołożeniem, że do zastępywania tych ostatnich, kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza P. Praschil ustanowiono i temuż uchwałę licytacyjną doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 29 czerwca 1877.

(4573 2—3) **Edykt.**

L. 2449. W dniach 27 września, 26 października, 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie galicyjskiego banku włościańskiego przeciw Wasylowi Czaprańskiemu pto 100 zł. publiczna licytacya realności pod l. 20 w Koniuszkach położonej, ciało hipoteczne nie stanowiącej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 26 maja 1877.

(4896 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7845. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że c. k. krajowa Rada szkolna uskuteczniła w wykonaniu ustawy krajowej z dnia 25 czerwca 1873 (dz. ust. i rozp. kraj. l. 255) podział kraju na okręgi szkolne w myśl §. 21 powołanej ustawy i ustanowiła dla tych okręgów szkolnych w siedzibach w ustawie wskazanych, c. k. okręgowe rady szkolne, które z dniem 1 października 1877 wchodzą w życie. Do 18go października 1877 będą wszystkie sprawy szkolne w zakres c. k. okręgowych rad szkolnych wchodzące przez dotychczasowe c. k. okręgowe rady szkolne załatwiane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lwów dnia 2 września 1877.

(4574 2—3) **Edykt.**

L. 2450. W dniach 27 września, 26 października, 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie galicyjskiego banku włościańskiego przeciw małżonkom Maryi i Iwanowi Kościow pto 100 zł. publiczna licytacya realności pod l. 71 w Jawczu położonej, ciało hipoteczne nie stanowiącej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 28 maja 1877.

(4575 2—3) **Edykt.**

L. 4039. W dniach 27 września, 26 października, 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie galicyjskiego banku włościańskiego przeciw Andryjowi Tychy pto 78 zł. publiczna licytacya realności pod l. 295 w Babincach położonej, ciało tabularne nie stanowiącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 9 czerwca 1877.

(4547 2—3) **Edykt.**

L. 5270. W dniach 27 września, 26 października, 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 333 w Rohatynie przynależnej, spadkobierców śp. Michała Trawińskiego położonej, celem wydobycia galicyjskiemu bankowi hipotecznemu przynależnej kwoty 1018 zł. 44 ct.

Cena wywołania wynosi 2038 zł., wadyum 203 zł.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 10 sierpnia 1877.

(4412 2—3) **Edykt.**

L. 323. C. k. sąd powiatowy w Pilznie w celu zaspokojenia należytości 408 zł. z pn. Alojzy z 1go Komarkowej 2go Domesowej od Walentego Jakubowskiego się należącej rozpisuje ponowną przymusową publiczną sprzedaż:

1. połowy domu w Pilznie pod nr. 26 położonego ze wszystkiemi zabudowaniami doń należącemi i placu, która to połowa domu na 835 zł. 76 ct. oszacowana została;
2. połowy placu, na którym stodoła ze szopą później spalona stała w niwie Podsobnie, która to połowa na 25 zł. w. a. oszacowana została;
3. placu Pastewnik zwanego z 14 zagonów się składającego w niwie Podsobnie leżącego, oszacowanego na 210 zł. w. a.
4. jednego stojania gruntu w niwie Podsobnie położonego, oszacowanego na 600 zł.
5. i sumy 500 zł. w. a. tytułem ceny kupna za grunt Isep przydającej w stanie biernym tegoż gruntu Franciszka Jakubowskiego własnego na rzecz Walentego Jakubowskiego ut. lib. dom. tom II, pag. 205, n. 11 on. zaintabulowanej majętnościach, na których to dłużnika Walentego Jakubowskiego własnych dla powyższej pretensyi ut. lib. dom. tom. II, pag. 209, poz. 17 prawo zastawu zaintabulowane zostało do nr. 605/869, i które protokołem z 3 sierpnia 1870 do l. 2398 egzekucyjnie oszacowane zostały.

Każda z wyż wymienionych realności tudzież pod pozycyą 5 wyszczególniona suma zostanie osobno sprzedana a to w dwóch terminach na dniu 27 września 1877 i na dniu 2 listopada 1877 w tutejszym sądzie zawsze o 10 godzinie rano, za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby na wyznaczonych terminach sprzedaż nie nastąpiła, w takim razie wyznacza się do ułożenia warunków ułżywających termin, na dzień 2 listop. 1877 o 4 godzinie po południu, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

W myśl warunków ułżywających nastąpi dopiero 3 termin licytacyi, który osobno ogłoszony będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową wyżej przy każdej majętności wyrażoną a dla sumy 500 zł. pod pozycyą 5 wymienionej, jej nominalna wartość.

Każdy, chęć kupna mający, obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi libytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania w gotówce lub w obligacyach bezpieczeństwo pupilarne mających według kursu urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

Pilzno 30 kwietnia 1877.

(4532 2—3) **Edikt.**

Z. 38324. Vom k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg, werden alle diejenigen welche sich im Besitze des angeblich in Verlust gerathenen, Ein Jahr a dato zahlbaren vom Joseph Poręba ausgestellten und durch Josepha Neusarek und Władysław Neusarek akzeptirten Wechsels dato Lemberg 16 Juni 1876 über 100 fl. ö. W. befinden, aufgefordert binnen 45 Tagen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Ediktes in dem Amtsblatte angerechnet diesen Wechsel um so sicherer dem hierortigen Gerichte vorzulegen und ihre Ansprüche auf denselben geltend zu machen, als sonstens dieser Wechsel für amortisirt und nichtig erklärt werden würde.

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte.

Lemberg am 27 Juli 1877.

(4514 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6910. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie reszty sumy 137 zł. 27 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 20-45 subr. 12 w Roztoczkach położonej dłużników Mikołaja Witwickiego i Anastazyi Koszczyma własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22go października, 21go listopada, 20go grudnia 1877 roku każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. — ct. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 9 sierpnia 1877.

(4392 2—3) **Edykt.**

L. 19697. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie wniosło skargę wekslową de praes. 26 lipca 1877 l. 19697 w skutek której wydanym dzisiaj został nakaz zapłaty sumy 500 złr. w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wkslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanowił kuratorem adwokata dra Mochnackiego.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w przeciągu dni trzech zarzuty przeciw nakazowi zapłaty albo sam wniósł do sądu, lub też potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego wynikłe sam musiałby sobie przypisać.

Kraków dnia 27 lipca 1877.

(4384 2—3) **Edykt.**

L. 28105. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Marka Kubalę i Maryannę Kubalinę, iż na prośbę p. Józefa Sulimirskiego uchwałą z 3 lutego 1877 l. 2596 dozwolonem zostało wykreślenie różnych pensyj i gracyj ze stanu biernego dóbr Słotwina, Jadowniki z przyległościami i z dóbr Delastowice z przyległościami, a doręczając nadmienioną uchwałę dla tych nieobecnych do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Nurkowskiego z substytucyą adw. dr. Majewskiego, wzywa ich, ażeby tymże potrzebną do zastępstwa informacyi udzielili, lub innego sobie obrali zastępcę, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2 czerwca 1877.

(4374 2—3) **Edykt.**

L. 19976. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu towarzystwo zaliczkowe w Krakowie skargę wekslową de praes. 29 lipca 1877 l. 19976 wniosło, w skutek której nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wekslowej 700 zł. z pn. w przeciągu dni 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanowił kuratorem p. adw. Mochnackiego i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w przeciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty do c. k. sądu tutejszego albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki samby sobie przypisać musiał.

Kraków dnia 29 lipca 1877.

(4372 2—3) **Edykt.**

L. 19759. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło pod dniem 26 lipca 1877 do l. 19759 skargę wekslową, w skutek której nakaz zapłaty sumy 300 złr. z pn. w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej dzisiaj wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Adolfa Dygasińskiego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd ustanowił dla niego kuratorem adw. dra Mochnackiego i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni 3 albo sam wniósł do sądu zarzuty lub też potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam przypisaćby sobie musiał.

Kraków dnia 27 lipca 1877.

(4750) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 August 1877, Z. 20903, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 11 der Zeitschrift „Pravda" vom 10 August 1877 in der Rubrick „Politicke kukatko" abgedrukten Artikel, und zwar: 1. Der Artikel mit der Aufschrift „Triklat slava" und 2. die Artikel mit der Ueberschrift „z bidy a hladu, pak Dar" in ihren tendenziösen Zusammenstellung begründen den Thatbestand des im § 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses; 3. der Artikel mit der Ueberschrift „10.000 fl. ö. W." begründet den Thatbestand des im § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung, und 4 der in der Beilage abgedruckte Artikel „Rimski krokodil" begründet den Thatbestand des im § 302 St. G., bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 August 1877, Z. 21099 zu Recht erkannt:

Die in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 15 vom 11 August 1877 enthaltenen Artikel und zwar der Feuilletonartikel „Ein Traumbild," ferner der Artikel „der Arbeiteraufstand in America" begründen den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; die Artikel: „Die Socialdemokratie ist todt," dann die in der Rubrik „Social-politische Rundschau" abgedruckten 3 Artikel. „Wien ist außer Gefahr," — „zur Preßfreiheit" und „Vereins- und Versammlungsfreiheit" den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, endlich der Artikel: „Die Lohnweberei" den Thatbestand des im § 302 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mtt Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 August 1877 Z. 20993, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Kaiserzusammenkunft in Ischl" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 218 vom 9 August 1877 begründet den Thatbestand des im § 63 St. G. normirten Verbrechens der Majestätsbeleidigung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 August 1877, Z. 21101, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der beiden Artikel mit der Aufschrift 1. „x. a Wien, 10 August (O. C.)" und 2. „Novoje Vrenija" vom 7 August in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 220 vom 11 August 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 August 1877 Z. 11705, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift: „Je pry uz lepe" in der Zeitschrift „Moravska orlice" Nr. 185 vom 15 August 1877 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4432 1—3) **E d y k t.**

L. 20226. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia ninejszem niewiadomych z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, Emilię Dworską i Adolfa Dygasińskiego, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 20226 w skutek wniesionego przeciw nim przez kasę oszczędności miasta Krakowa pozwu wekslowego [illegible] nakaz zapłaty polecający im, aby sumę wekslową złr. 370 w. a. z pn. kasie oszczędności miasta Krakowa w przeciągu dni trzech zapłacili, a zarazem ustanowiono im kuratora w osobie adw. Wilkosza, z substytucyą adw. Stycznia. Zaleca się zatem tymże pozwanym aby przeciw wydanemu przeciw nim nakazowi zapłaty, albo sami wnieśli zarzuty, w przeciągu dni trzech od trzeciego zamieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej albo też przysługujących im środków obrony udzielili ustanowionemu im zastępcy, gdyż inaczej sami sobie przypisać muszą skutki wynikłe z zaniedbania obrony.

Kraków 3 sierpnia 1877.

(4440 1—3) **E d y k t.**

L. 2385. Głogowski sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Zofii Buczak także Węglowskiej zwanej dnia 30 kwietnia 1877 w Przewrotnem zmarłej, w skutek pozwu de praes. 26 czerwca 1877 do l. 2385 przez Teklę Michalik o oddanie gospodarstwa wniesionego, Antoniego Węglowskiego kuratorem ad actum ustanowiono.

Głogów 27 czerwca 1877.

(4450 1—3) **Ogłoszenie.** L. 2869.

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza: że na rzecz Chaima Leiby Jageta, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 635 zł. a. w. z pn. od dłużników Maryi i Karola Przanowskich należącej mu się, realność pod l. k. 281/a w Bóbrce położona, rzeczonych dłużników własna, w księgi hipoteczne wpisana na trzech terminach, to jest dnia 27 września 1877, dnia 25 października 1877 i dnia 29 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 840 zł. w. a. sprzedana zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych.

Wierzycieli nieznanych, a względnie tych którym by rezolucya licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub też którzy dopiero po 20 czerwca 1876 hipotekę na rzeczonej realności nabyli uwiadamia się przez edykt tudzież przez doręczenie tej rezolucyi ustanowionemu dla nich kuratorowi c. k. notaryuszowi Teofilowi Waydowskiemu w Bóbrce.

Bóbrka dnia 30 lipca 1877.

(4448) **Obwieszczenie.**

L. 12536. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że z powodu niestawienia się wierzycieli na terminie 25 lipca 1877 zatwierdził c. k. notar. Artura Malewskiego tymczasowego zawiadowcę masy konkursowej Korneli Sokołowskiej jako zawiadowcę, a zastępcą tegoż ustanowił adw. dr. Hilarego Baczyńskiego w Stryju.

Sambor dnia 7 sierpnia 1877.

(4504 1—3) **E d y k t.**

L. 11552. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że z powodu oznajmionego przez galicyjski bank kredytowy we Lwowie do l. 11552/77 zamian wyłączenia z realności pod l. $133^2/_4$ i $134^2/_4$ we Lwowie dwóch części gruntu, a to jednej 446° 4' 4"□ wiedeńskich, a drugiej 215° 5' 9"□ wied. przestrzeni obejmujących, tudzież realności pod l. $135^2/_4$ części gruntu przestrzeń 41° 5' 9"□ wied. obejmującej i utworzenia dla tych przestrzeni osobnego ciała tabularnego, wezwał tych, na których rzecz na pomienionych realnościach są prawa rzeczowe zabezpieczone, a między nimi Franciszka Weigle, Benjamina Waldberga, Karolinę Mayer, Hermana Emerlinga i spadkobierców ś. p. Maryanny Emerling, jako to: Juliusza i Ernestynę Emerling i spadkobierców śp. Kajetana hr. Karnickiego jako to: Teodora i Władysława hr. Karnickich i Maryę z hr. Karnickich bar. Boul, aby swoje możliwe pretensye przeciw zamierzonemu wyłączeniu w ciągu dni sześćdziesięciu do tutejszego c. k. sądu krajowego wnieśli, gdyż inaczej przypuszczać się będzie że zawezwani zezwalają na wyłączenie i swego prawa względem części wyłączyć się mających zrzekają się z chwilą, w której tabularne ich odpisanie nastąpi; i że dla nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Weigle. Benjamina Waldberga, Karoliny Mayer, Hertmana Emerlinga, spadkobierców śp. Maryanny Emerling, jako to: Juliusza i Ernestyny Emerling. i spadkobierców śp. Kajetana hr. Karnickiego, jako to: Teodora i Władysława hr. Karnickiego i Maryi z hr. Karnickich bar. Boul celem bronienia ich praw adwokat dr. Kuczkiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 30 czerwca 1877.

(4445 1—3) **E d y k t.**

L. 23494. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Józefa Łubińskiego, iż zezwolił na wydzielenie z kompleksu realności pod l. $298^2/_4$ przestrzeni gruntowej w objętości 1193□°, utworzenie dla tej przestrzeni i istniejącego na niej budynku, nowego ciała tabularnego pod l. k. $827^2/_4$ i zaintabulowania Józefa i Joanny Komarnickich za właścicieli tej realności pod l. $827^2/_4$ i że dla Józefa Łubińskiego adwokat dr. Kuczkiewicz kuratorem mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 30 czerwca 1877.

(4475 1—3) **E d y k t.**

L. 1400. C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że Andryj Dubanycz gospodarz z Kalnego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 16 stycznia 1877 l. 540 za marnotrawcę uznanym i że kuratorem dla tegoż Michajło Dubanycz, rolnik z Kalnego ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole dnia 24 lipca 1877.

(4554 1—3) **E d y k t.**

L. 6449. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy czyni wiadomo, że celem wydobycia wywalczonej przez Szymona Freund przeciw Aronowi i Malce Weiser sumy 600 zł. w. a. i kosztów egzekucyi w kwocie 10 zł. 77 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym publiczna sprzedaż licytacyjna należących do tychże dłużników części realności pod lk. $38^1/_4$ w Stanisławowie powyższej wierzytelności za hipotekę służących, w dniu 28 września i 26 października 1877 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 625 zł. 24 ct.

2. Wadyum wynosi kwotę 62 zł. 50 ct.

3. Reszta warunkow licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się strony dotyczące, zaś wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Elżbietę Raczkowskich, Markusa Schöps, Josla Nagla, Izaka Andermana, Abla Bretholza, Hellela Kahane, Izaka Eierbacha a w razie ich śmierci ich niewiadomych spadkobierców, niemniej tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 stycznia 1877 prawo zastawu na tych częściach realności uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza licytacyjna doręczona być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Szeparowicza z zastępstwem adwokata dr. Seinfelda uwiadamia.

Stanisławów 30 czerwca 1877.

(4426 1—3) **E d y k t.**

L. 1206 C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Süsli Trobst przeciw Jakimowi Szwan a względnie tegoż leżącej masie spadkowej, o zapłacenie sumy 195 zł. i 23 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności dłużniczej w Kobylnicy ruskiej pod lk. 194 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a w szczególności sprzedaż części tej realności w protokole zastawniczego jej opisania de praes. 20 marca 1873 l. 1407 pod pozycyami 1 i 3 opisanych, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie w trzech terminach, w dniu 28 września, w dniu 26 października i w dniu 30 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania tej realności stanowi wartość szacunkowa w kwocie 55 złr. w. a.
2. Zakład, czyli wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, t. j. kwotę 5 zł. 50 ct. w. a.
3. Gdyby na dwóch pierwszych terminach realność ta ani powyżej ceny szacunkowej, ani też za takową sprzedaną być nie mogła, zostanie takowa przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

O czem chęć kupna mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 30 czerwca 1877.

(4751) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt:

Der in der Nummer 33 ddo 16 August 1877 der in Wr.-Neustadt erschienenen periodischen Druckschrift „Gleichheit" enthaltene Artikel: „Social-politische Rundschau" begründet in dem Absatze „Seit einigen Jahren bringen" 2c. bis „die Hilfe nicht zu spät kommt"; — weiter in dem Absatze „Preßfreiheit in Oesterreich" bis „wie ihr solche Schläge zu pariren habt" begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G., — ebenso begründet der Artikel, beginnend mit den Worten: „Liezen. Bei der am 27 Juli" 2c. bis zum Schlusse, den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G.; — der Artikel „die Harmonie der Interessen" und der unter der Rubrik „Parteiangelegenheiten" enthaltene Artikel: „Wien, Sonntag, den 4 August" 2c. bis zum Schlusse, begründen jeder den Thatbestand nach § 302 St. G., daher nach den §§ 4 und 493 St. P. O. unter Bestätigung der erfolgten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen wird.

Wr.-Neustadt, am 21 August 1877.

(4648) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 11 August 1877, Z. 8366, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 180 der der Zeitschrift "Slovenski Narod" vom 9 August 1877 unter der Ueberschrift „Kdo nas resi modernih barbarjev?" abgedruckten, mit „Ako clovek poslusa" beginnenden und mit „narod gojimo" endenden Leitartikels begründet den Thatbestand des Hochverrathes nach den §§ 58 lit. c. und 59 lit. c. St. G. und der Störung der öffentlichen Ruhe nach dem § 65 lit. a St. G. Es werde demnach zufolge §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 August 1877, Z. 20480, zu Recht erkannt:

Die Artikel mit der Aufschrift „V Transleitanii"- — „V Cisleitanii" und „Jen tak dalej" in der Zeitschrift „Svoboduy obcan" Nr. 31 vom 4 August 1877 begründen den Thatbestand des im §§ 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4735 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6916. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 77 w Wołoskiej wsi położonej, dłużnika Marcina Jaworskiego własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 2 listopada 1877, 10 grudnia 1877, i 21 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 9 sierpnia 1877.

(4812 1—3) **E d y k t.**

L. 33052. C. k. lwowski sąd krajowy dozwala na prośbę galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu celem ściągnięcia kapitałów pożyczkowych z dniem 31 grudnia 1874 w sumach 92.455 zł. 1 ct. i 25.700 zł. w. a. należących wraz z prowizyą 5% od tego samego dnia liczyć się mającą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 2817 zł. i 771 zł. a. w. od dnia 1 stycznia 1875 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2% w myśl §. 65 statutów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i zobowiązań dłużnika odnośnemi skryptami objętych uchwała dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 do L. 2671 postanowionego, nakoniec kosztów egzekucyjnych 25 zł. 87 ct. w. a. egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Luczyce i Bujawa jak Dom. 198 pag. 152 n. 24 i 26 haer., dłużnika p. Franciszka hr. Komorowskiego własnych, a jak Dom. 198 pag. 173 i 256 n. 78 i $80^1/_2$ oner. powyższym pożyczkom za hipotekę służących, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach z dnia 15 października i 15 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana wedle warunków następujących a to:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczek przyjęta w sumie 256,738 zł. a. w. jednakże przy powyższych dwóch terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 25.673 zł. 80 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w gal. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

4) Gdyby dobra te na powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, na tedy wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 15 listopada 1877 godzinie 4 po-południu z tem dołożeniem, że wierzyciel na terminie nie stający, jako do większości głosów stających — przystępujący uważanym będzie.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w t. s. registraturze a na terminach licytacyi w obec delegowanej ku temu komisyi sądowej.

Odsełając zaś wreszcie chęć kupienia mających co do ciężarów hipotecznych powyższych dóbr, do gal. k. tabuli krajowej a co do zaległych podatków i t. p. do sokalskiego c. k. urzędu podatkowego, zawiadamia się o rozpisaniu niniejszej licytacyi wszystkich hipotecznych wierzycieli, a to: p. Franciszkę hr. Komorowską, dyrekcyę gal. kasy oszczędności, c. k. Prokuratoryę skarbu, tęże tak imieniem gr. kat. kościoła w Luczycach, jakoteż imieniem wysok. skarbu państwa, dalej p. Małkę Margulies, p. Melonię z Rulikowskich Rozwadowską, p. Helenę z Rulikowskich Kielczewską, p. Abrahama Penziasa, p. Izaaka Rappaporta, p. Izaaka A. Ellingera, p. Oziasza Horowitza, p. Markusa Fränkla i c. k. uprz. gal. ak. bank hipoteczny we Lwowie a wreszcie tych wierzycieli hipotecznych, którzy dopiero po dniu 19 kwietnia 1877 t. j. po dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi ekstraktu tabularnego — do tabuli krajowej weszli, jak i tych, którymby bądź obecne rozpisanie licytacyi, bądź też którejkolwiek z późniejszych zapadających w tym przedmiocie załatwień sądowych albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczonem nie zostało, do rąk kuratora dla nich zarówno jak i dla powyższych wierzycielek Melanii Rozwadowskiej i Heleny Kielczewskiej — po za granicami państwa austr. mieszkających, w osobie p. adw. dra Dzinbińskiego z substytucyą p. adw. dra Horwatha ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów 4 sierpnia 1877.

Doniesienia prywatne.

Najlepsza chińska Herbata

Saison 1877—1878 tylko w wyłącznym Składzie herbaty **Izydora Wohl** w Lwowie ulica Sykstuska l. 4

	zł	ct		zł	ct
Popowska z Moskwy, Nr. I 2 ruble 50 kp. funt	4	—	So uchng „ wyśmienita pół Ko.	2	—
„ II 2 „ — „ „	3	20	Melange lwowska najwyborniejsza pół Ko.	3	—
Kaysow familijna „ czarna silna pół Ko	1	60	Fu-czu-fu po 2, 3 i 4 ruble funt.		
„ kwiatowa „ „	1	80			

Zamówienia za pobraniem pocztowem.
(4836 2—?)

„EKONOMISTA“

Tygodnik ekonomiczny, handlowy i społeczny wychodzi od 1 czerwca b. r. co soboty.

Przedpłata miejscowa i zamiejscowa: kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.

Każdy numer „EKONOMISTY“ zawiera: 1. **Dział ekonomiczny i społeczny**; 2. **Dział handlowy**, miejscowe i zamiejscowe sprawozdania, cenniki, telegramy handlowe, sprawozdania z targów bydła i nierogacizny i sprawozdania z wszystkich gałęzi przemysłu i handlu; 3. **Sprawy kolejowe**; 4. **Dział finansowy**, skorowidz dywidend i repertoarz walnych Zgromadzeń, kursa telegraficzne i ciągnienia losów, obligacyj, akcyj, listów hipotecznych austro-węgierskich i zagranicznych, i 5. **Odcinek** (fejleton).

Podczas krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej osobne sprawozdania z tejże umieszczane będą w „EKONOMIŚCIE“.

Prenumeraty najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym do administracyi „EKONOMISTY“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 16. (4490 10—25)

Podziękowanie.

Niniejszem składam w imieniu mojem i pozostałej w nieutulonym żalu wdowy i 5 sierot po zgasłym przedwcześnie ś. p. Szymonie Przesławskim, profesorze gimnazyalnym — najserdeczniejsze podziękowanie ojczysty Bóg zapłać! Wielebnemu duchowieństwu obu obrz. zakonom O. Dominikanów i Franciszkanów, tudzież kolegom zmarłego i młodzieży szkolnej jakoteż przyjaciołom i znajomym, którzy oddając ostatnią usługę nieodżałowanemu bratu memu i ojcu pozostałych sierót, przyczynili się do uświetnienia obchodu pogrzebowego i okazanem w ten sposób współczuciem sprawili ulgę w smutku pogrążonej rodzinie.

Lwów, dnia 5 września 1877.

Apolinary Sokołowski
przyrodni brat nieboszczyka

W pensyonacie
dr. Z. Rościszewskiego
we Lwowie ul. Halicka Nr. 37.
obok nowego gmachu gimnazyalnego może znaleść jeszcze pomieszczenie dwóch uczniów z dobrem rodzinnem wychowaniem.
(4486 6—?)

Nauczyciel
szkół pospolitych, mający lat 22, poszukuje miejsca guwernera, lub posady dyurnisty przy urzędzie.
Adres: Ant. Alf. K., nauczyciel, Jarosław.
(4880 2—2)

Kilkanaście butelek
starego miodu
(30-letniego)
nabyć można pojedyńczo po **3 zł.** butelka w handlu
ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO
plac Halicki. (4790 4—?)

(4884 1—3)

Obwieszczenie.

L. 2636. Celem prowizorycznego obsadzenia posady kasyera miejskiego przy urzędzie tutejszo-miejskim z płacą roczną 500 złr. a. w. i obowiązkiem złożenia kaucyi — rozpisuje urząd gminy konkurs na zasadzie uchwały rady gminnej z dnia 29 sierpnia 1877 z terminem po dzień ostatniego października 1877.

Chcący ubiegać się o rzeczoną posadę winien wnieść podanie swoje w terminie wzmiankowanym do Rady gminnej kałuskiej na ręce burmistrza i wykazać się uzdolnieniem kasowem, możnością złożenia kaucyi i świadectwami szkolnemi.

— Zwierzchność gminna.
Kałusz dnia 30 sierpnia 1877.

Maść przeciw **hemoroidom**
doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie.

Główny skład dla Galicyi: w aptece **Z. RUKERA**, ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.
(4690 7—50)

Przeciw cierpieniom piersiowym i suchotom

polecone zostały przez więcej jak 5000 lekarzy i nieskończoną ilość wyzdrowiałych pacyentów, jako najskuteczniejsze środki, istniejące **od 30 lat** i znane z wyśmienitego skutku **wyroby słodowe** c. k nadwornego liweranta **JANA HOFFA, w Wiedniu,** Bräunerstrasse Nr. 8, mianowicie: **Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, czekolada słodowa i bonbony słodowe.**

Orzeczenie lekarskie: **„Tajemnica szczególnej wartości, sposobiąca się do wyleczenia cierpień piersiowych wszelkiego rodzaju i suchot, jest ekstrakt słodowy Hoffa. Tym środkiem wyleczyłem moją 32-letnią na początkowe tuberkuły cierpiącą córkę. Dalsze używanie ekstraktu słodowego i czekolady słodowej tudzież bonbonów słodowych zmniejszyło nadspodzianie symptom słabości i spowodowało zupełne wyzdrowienie. Dr. Sporer c. k. radca gubernialny w Abbazyi.“** *„Nauen, 14 lutego 1877.“* **Z polecenia naszego lekarza domowego upraszam dla rekonwalescentki o przesłanie 2 funtów czekolady słodowej i 1 funta bonbonów słodowych. Röhmer, k. urzędnik telegrafów.“**

(Prawdziwe bonbony słodowe wynalazku Hoffa zawijane są w papier koloru niebieskiego.)
(3949 8—12)

We Lwowie u Jakóba Beisera i Zygmunta Ruckera.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH
we Lwowie przy placu Bernardyńskim l. 863¼
poleca swój własnemi z najsuchszego materyału i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony
SKŁAD MEBLI
oraz wielki wybór
luster, materyi na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien, jako też **mebli giętych i mebli żelaznych,**
po cenach stałych i niskich.
Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania.
(4686 4—12)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje
we Lwowie i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**
ASYGNATY KASOWE

$4\frac{1}{2}$	procentowe, płatne w	**30**	dni po wypowiedzeniu,
5	„ „	**60**	„ „
$5\frac{1}{2}$	„ „	**90**	„ „

Lwów, 28 sierpnia 1877.
(4767 2—?)
Dyrekcya.

Towarzystwo Kredytowe Miejskie.

Ogłoszenie.

Przy odbytem dnia 1 września 1877 losowaniu listów dłużnych Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, „spółki zarejestrowanej o poręce nieograniczonej“ wylosowano z seryi roku 1876 następujące numera, a w szczególności: Numera 6 i 130 po 1000 złr. Nr. 63 na 500 złr., Nr. 5 na 300 złr., i Numera 102, 105, 113, 115, 146 i 199 po 100 złr. wal. a.

Wypłata tych wylosowanych listów dłużnych nastąpi dnia 1 stycznia 1878 r.

(4897)

Dyrekcya.

Książki szkolne
nakładowe i komisowe
księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.

Amborskiego Kurs teoretyczny i praktyczny języka francuzkiego obejmujący:

Amborski.	Grammatyka języka francuzkiego	1 zł. 50 ct.
tegoż	Wypisy francuzkie ze słownikiem. Część I.	1 zł. 20 ct.
Metoda Amborskiego	Zdania do tłumaczenia na francuzkie ułożone przez *A. Reaubourg*	90 ct.
Benoni dr. Karol.	Krótki rys geografii i historyi powszechnej. Świat starożytny.	
Łuczkiewicz.	Szkolnictwo na podstawie historycznego rozwoju i zasad wychowania podług planu przepisanego dla seminaryów nauczycielskich	2 zł. 40 ct.
Roscoe.	Zarys chemii ogólnej opracowany przez *Arnolfa Nawratila i Antoniego Sokołowskiego*	3 zł. 40 ct.
Sobieski.	M. Tulii Ciceronis Cato major	50 ct.
„	Ćwiczenia łacińskie na klasę Iszą	60 ct.

Księgarnia utrzymuje na składzie:
wszystkie książki szkolne, mapy, atlasy dla szkół ludowych, gimnazyalnych i realnych.
(4742 3—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.